

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8712.

Lwów, piątek 14 grudnia 1928.

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI

## Olbrzymia bomba na Wallstreet. Udaremniony zamach na Herberta Hoovera.

## Litewski August znów rozbawił poważny areopag Rady Ligi Nar.

Wykwintne obiady z trzech dań po Zł. 2-50 poleca Restauracja F-my Zakopane, Akademicka 24.

### P. PREZYDENT RZPLITEJ W KRAKOWIE

poddał się operacji.

Kraków, 12 grudnia. (Tel. G. P.). Wczoraj o godz. 22 przybył do Krakowa P. Prezydent Rzplitej z małżonką i synem Michałem. P. Prezydent odjechał na Wawel, do apartamentów zamkowych.

P. Prezydent poddał się dzisiaj w lecznicy związkowej zabiegowi skruszenia kamienia w pęcherzu. Operacji dokonał docent Uniw. Jag. dr. Tań. Pi-sarski. Stan pooperacyjny dostojnego pacjenta jest najzupełniej zadowalający. Przypuszczalnie do 5-ciu dni p. Prezydent powróci do Warszawy.

### MYLNA WIEŚĆ O OBNIŻENIU PROCENTÓW W PKO.

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. G. P.). Min. skarbu komunikuje, iż wiadomość, jakoby PKO. miała z dniem 1. stycznia 1929 obniżyć stawkę oprocentowania wkładów oszczędnościowych, nie odpowiada prawdzie.

### SAMOBÓJSTWO WYBITNEGO DZIAŁACZA POLSKO-AMER.

Chicago, 12 grudnia (Tel. G. P.). Henryk Setmayer, znany działacz polski, swego czasu sekretarz Sp. Jana Smólskiego popełnił samobójstwo. Pono powodem samobójstwa była niemożność znalezienia uspokojenia po śmierci jego przyjaciela Smólskiego, który — jak wiadomo, również zakończył samobójstwem.



BECZKA ŚMIERCI.

Powyższa karykatura amerykańska przedstawia dosadnie fiasko t. zw. prohibicji amerykańskiej. Olbrzymia beczka z alkoholem została urzędowo zapieczętowana, ale za to obywateli zalewa „bokiem” silna fala trujących preparatów, fałszowanych przez „butlegów”, powodując skutki jeszcze tragiczniejsze niż zwykły alkohol! Nad beczką tą widnieje symboliczna postać śmierci.

### DELEGACJA UNIW. WILEŃSKIEGO U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. (ab) Marsz. Piłsudski przyjął dziś w Belwederze przedstawicieli Uniw. Stefana Batorego w Wilnie w sprawie przypadającego w roku przyszłym jubileuszu 350-lecia istnienia tej uczelni. Na czele delegacji stał Marsz. Senatu, dr. prof. Julian Szymański. Delegacja przyjęta była też przez Min. Światalskiego.

### IMIENINY P. MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

Warszawa, 12. grudnia. (st). Wczoraj w Belwederze cały szereg osób z przedstawicielami rządu na czele (prof. Bartel i wszyscy ministrowie), szereg polityków, działaczy społecznych, przedstawicieli wojskowości itd. składał życzenia imieninowe Marsz. Aleksandrze Piłsudskiej.

### WIZYTA P. PREMIERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. grudnia. (ab). Premier Bartel przyjął dziś min. gen. Składkowskiego, a następnie udał się do Sejmu do Marsz. Daszyńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat najbliższych prac parlamentu. Popołudniu p. Prejmjer udał się do Belwederu z życzeniami dla P. Marsz. Piłsudskiej. O godz. 6. popoł. przyjął ministra Miedzińskiego.



# Olbrzymia bomba na Wallstreet.

## Sześć miliardów szkody. -- Powody, przebieg i skutki największej w dziejach katastrofy giełdowej.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

W związku z katastrofalnym krachem na nowojorskiej giełdzie i z pogłoskami, że echem tego wypadku może być również **wstrząs na giełdach europejskich**, zwrócił się bawiący w Warszawie członek naszej redakcji do wybitnie w tych zagadnieniach kompetentnej osobistości z prośbą o garść wyjaśnień. Z przyczyn od nas niezależnych nazwisko informatora pozostać musi ukryte. Zaznaczamy jedynie, że z uwagi na popularny charakter naszego pisma udzielone nam informacje utrzymane są w **to nie przystępnym**, również dla tych Czytelników, którzy bezpośrednio

nie interesują się problemami pieniężnymi, mimoto jednak chcieliby się bliżej zapoznać ze szczegółami tego niezmiernie sensacyjnego wypadku. Red.

Warszawa, 12 grudnia.

Po przezwyciężeniu pewnych przeszkód, udało mi się dziś uzyskać dłuższą rozmowę z wiadomą osobistością. Szereg depeš i wycinków z prasy zagranicznej, zaścielających biurko, świadczy o bezpośrednim zainteresowaniu mego informatora wypadkami z Wallstreet. Zadajemy pierwsze pytanie:

### Jak przyszło do krachu?

Gwałtowny spadek kursów na giełdzie nowojorskiej — brzmi odpowiedź — był **koniecznością**. Rzeczą względną był chyba termin katastrofy, która poniekąd zaskoczyła wszystkich, jak i jej rozmiary, które **przeszły wszystko, cokolwiek w tej dziedzinie zapisała historia gospodarcza**. Dla porządku wypadłoby najpierw zwrócić uwagę na przyczyny owych „czarnych dni” Nowego Jorku. Są one pośrednie i bezpośrednie.

#### Powody pośrednie

siegają jeszcze co najmniej dziesięć lat wstecz, do **epilogu Wielkiej Wojny**. — Tym epilogiem jest dla ludów europejskich częściowe zaspokojenie aspiracji politycznych, ale przytem  **powszechna pauperyzacja**, równomiernie dotykająca wszystkich uczestników wojny. Stanom Zjednoczonym ten sam okres przyniósł **niesłychane wzbogacenie**. Kraj ten zarobił na długo utrzymywanej neutralności, rzucając swój przemysł na lukratywne dostawy, zarobił **następnie na samej wojnie**, ponieważ kosztowała własne są niczem w porównaniu z zarobkami, osiąganymi dalej na dostawach materiałów wojennych, żywności i t.d. W rezultacie — jak wiadomo — **więcej jak połowa światowego zapasu złota stęzanowana została w bankach amerykańskich**.

W związku z tem wyniknąć musiało pytanie —

#### co zrobić ze złotem?

Przemysł rozbudowany na miarę wojennej koniunktury, dalszych inwestycji nie potrzebował. Podwyższona stopa życiowa również nie mogła pochłoniąć nadmiaru pieniądza, tem bardziej, że towar mimo nadprodukcji pozostał nadal drogi, **droższy od pieniądza**. Na tle bowiem powojennych przemian w amerykańskich stosunkach gospodarczych powstało paradoksalne zjawisko „dewaluacji” złota i **wysoko wartościowych dewiz**.

Poczęło szukać nowych, korzystnych lokat. Z natury rzeczy odpyły kierować się musiał przede wszystkim na strony największego zapotrzebowania, a więc **kuubożalej Europie**. W okresie tym udzielono szeregu pożyczek,

wykupiono wiele obiektów przemysłowych, wprowadzono kapitał amerykański do szeregu europejskich spółek akcyjnych i koncernów. Pamięamy, że i Polska wzięła pewien udział w tym „deszczu dolarów”.

### Gorączka spekulacyjna

Jednak odpływ ten, choć jeszcze niedostateczny, **nagle przerwał się**. — Stało się to **przed ostatnimi wyborami** na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a wywołane zostało zrozumiałą

#### atmosferą wyczekiwania.

Kierunek, reprezentowany przez kądziecześniego prezydenta U. S. A., wywiera zdecydowany wpływ na całą politykę kraju, na jego operacje kredytowe i dlatego wskazanem było **ściągnięcie kapitałów i przetrzymanie ich w rezerwie do chwili, gdy sytuacja wyjaśni się**. Fakt ten odczuła natychmiast Europa, a z nią i Polska, jako **ciasnotę gotówkową**. Ameryka natomiast jako

**ponowny nadmiar kapitału**. I oto z braku lepszych możliwości zaczęła się **spekulacja giełdowa**.

Początkowo miała ona charakter dość ograniczony, potem jednak przerzuciła się na **najszerze masy ludności**, stała się **groźną gorączką**. Dokonany wybór Hoovera nie przerwał jej, choć faktycznie powinien był usunąć chwilowy zastój w operacjach produkcyjnych. Raczej wzmógł niezdrową pogoń za łatwym, błyskawicznym zyskiem. Nie bez wpływu na to pozostał pewien **moment psychologiczny**. Oto amerykańska „prosperity” wiąże się z okresem rządów partii republikańskiej. Wybór Hoovera, kandydata tej partji, zrozumiano jako **zapowiedź spolegowania się gospodarczych konjunktur Ameryki**.

Spekulacja objęła przedewszystkiem przedsiębiorstwa, dające w nowych warunkach najwięcej szans zysku. A więc zakłady radiotechniczne, lotnicze, samobudowe, w pewnej mierze również akcje kol., akcje fabryk gramofonów, sztucznej jedwabiu i t. — Dzięki ustawicznie podtrzymywanej tendencji zwykłej wartości tych akcji **parokrotnie przewyższyła naj-**

śmiej obliczane wartości realne.

Grozę sytuacji powiększył wspomniany już

#### masowy charakter spekulacji.

Nie było prawie człowieka, któryby nie uległ pokusie. Ludzie obracali **pieniądźmi pożyczanymi**, lub uzyskanymi z zastawu. Ale z drugiej strony trudno się dziwić tej gorączce. Wszak każdy z gorących dni giełdowych **przynosił fortuny**. Ludzie zupełnie ubodzy, stenotypistki, agenci handlowi, drobni kupcy, dzięki jednemu ryzyku dochodzili w paru dniach z łatwością do kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

Mimoto dla każdego orientującego się w sytuacji jasnym było, że **sztuczne wyśrubowanie kursów doprowadzić musi do nagłej, ostrej baissy**. — Próbowano zapobiec katastrofie przez skłonienie banków emisyjnych, by **podwyższając stopę procentową**, odciągały kapitał od zbytniego angażowania się w spekulację giełdową. Banki rady tej nie usłuchały i zapewne słusznie, bo nawet najznaczniejsza podwyżka stopy **nie tworzyłaby atrakcji wobec olbrzymich zysków giełdowych**.

### Dzień katastrofy.

Tymczasem nadeszły **dni krytyczne**.

Zaczęło się w czwartek nastrojem dość chwiejnym. W piątek pod wpływem panicznych pogłoszek zaczęto na łeb, na szyję wyzybywać się akcyj. — **W sobotę popłoch doszedł do punktu kulminacyjnego**. Z minuty na minutę kursy spadały. Telegraf giełdowy, informujący biura bankowe o stanie kursów, pozostawał — mimno wyposażenia go w najnowsze środki techniczne — o kilka godzin w tyle z dostarczaniem wiadomości. **Trzy miliony 744**

**tysięcy akcji** rzucono tego dnia na rynek.

W ciągu trzech dni krytycznych akcje spadły przeciętnie o 70—80 proc. Akcje „Radio Corporation” spadły z 410 punktów na 296. Straciły znane w Polsce samochody „Chrysler” i „General Motors”. **Niema papieru, któryby nie stracił poniżej 25 proc.** Łączna strata tych trzech dni wyraża się w **astronomicznej wprost cyfrze czterech do sześciu miliardów dolarów**.

## Jak odczuje ten wielki wstrząs Europa?

Jakkolwiek nie brak tu dość pesymistycznych przewidywań, sądzić trzeba, że na rynkach europejskich **po pewnych sejsmograficznych wahanjach**, wywołanych chociażby przez wielką, ale przejściową zwykłą stopę procentową (10—12) — **katastrofa nowojorska głębszych następstw ujemnych nie wywoła**. Natomiast liczyć się wypada nawet z **efektem dodatnim**.

Choć brzmi to nieprawdopodobnie, jest jednak logicznie. Doświadczenie wielkiego krachu na Wallstreet od-

uczy zapewne na jakiś czas kapitalistów amerykańskich wyśrubowanych lokat i ponownie **zwróci ich uwagę na mniej ryzykowne lokaty inwestycyjne poza Ameryką**. Dlatego liczyć się należy z **nowym przypływem kapitału amerykańskiego do Europy**, a także z **powrotem wyciągniętych stąd ostatnich kapitałów**.

Są one bardzo poważne. Obliczają, że **z górą półtora miljarda kapitału** z Europy i Kanady **ściągnięto na giełdę nowojorską w okresie haussy**. Stało

się to **kosztem przede wszystkim giełd londyńskiej, paryskiej i berlińskiej**. Jak zaś żywy był udział Starego Świata w operacjach giełdowych Nowego Jorku, świadczy fakt, że w ostatnich trzech miesiącach **około dwa miliony dolarów zapłacono za same depeše kablów i radiowe** za zleceniami lub informacjami pieniężnymi.

Wolno nam — kończył informator — **współczuć z tysiącami zrujnowanych obywateli Ameryki, ale do niepokoju o nasze własne interesy niema powodu**.

„Kopernik”

Dziś PREMIERA!

„Męrysienka”

U biebney publiczności

HARRY LIEDTKE,

F. KAMPERS, DOLLY GREY, ELIZA la FORTA

ora HERMAN PICHA w najnowszej 12 akt filmie

ROBERT i BERTRAND (Dwaj z'odzieje)

Kapitałna komedia pełna niezwykłego humoru i pikantnej z życia dwóch wesołych obywateli. — Nadto dobo owe uzu ebnienie p t. „RECE DO GÓRY”. Początek codziennie o godzinie 8-ciej.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę „Franciszka-Józefa” jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w aptek. i drog. 9504



# Litewski August znów rozbawił poważny aeropag Rady Ligi Narodów.

GROTESKOWY MAŻ STANU ZNÓW WYGŁOSIŁ TASIEMCOWĄ „ZAJAWĘ“, POPIERAJĄC SWĘ „ARGUMENTY“... ARTYKUŁAMI GAZET I POCZTÓWKAMI! — POWAŻNA ODPOWIEDŹ MIN. ZALESKIEGO. — QUINONES DE LEON OPRACUJE NOWE SPRAWOZDANIE.

Lugano. 12 grudnia. (Tel. G. P.). Nowy sprawozdawca Rady Ligi w sprawie polsko - litewskiej, przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon złożył dzisiaj Radzie raport o stanie stosunków polsko - litewskich. Po przemówieniu sprawozdawcy

zabrał głos Waldemaras, by w pierwszym okół półgodzinnym przemówieniu wskazać na różnice zachodzące między polskim i litewskim protokołem konferencji królewieckiej, dowodząc wielkiego znaczenia tych róż-

nic dla samej sprawy. Min. Zaleski, w krótkiej odpowiedzi przypomniał Radzie, że już 24 listopada br. przesłał przez swego sekretarza protokół do Kowna i że Waldemaras w ciągu 10 dni nie miał ani chwili czasu, ani też dobrej woli dla uzgodnienia i podpisania protokołu.

Briand oświadczył w tem miejscu, że Rada nie przywiązuje większej wagi do spraw natury formalnej, natomiast gotowa jest wysłuchać wyjaśnień odnoszących się do samej sprawy.

Polską przyniosły — jak dotychczas — bardzo poważne rezultaty, pokój bowiem został utrzymany i zawarta została umowa o ruchu pogranicznym.

## Komiczny moment.

W czasie swego przemówienia Waldemaras

kn ogólnej nieciesze pokazywał członkom Rady pocztówki skonfiskowane przez cenzurę litewską, a nadesłane jakoby z Niemiec. Pocztówki te mające jakoby ośmieszać politykę rządu litewskiego i jego szefa — są — zdaniem Waldemarasa — dowodem przewrotności polityki polskiej, która czyha na zgubę Litwy (I).

## Waldemaras znów przytacza „argumenty“.

Waldemaras zabrał znów głos. Zebrani musieli wysłuchać półtorgodzinnego przemówienia, stanowiącego powtórzenie wszystkich jego dawnych bardzo znanych argumentów, w nawiązaniu do „traktatu“ suwalskiego, akcji Żeligowskiego itp. rzeczy. Waldemaras odczytał również

artykuł „Le Monde Slave“ (I) na potwierdzenie słuszności jego poglądów, że konflikt polsko - litewski trwa już od wieków (?) i że nie może przeto Rada spodziewać się, aby udało się jej zlikwidować ten konflikt w ciągu paru miesięcy. Waldemaras zaznaczył, że Litwa nie może mieć zaufania do Polski, powołując się przytem na przesłanki historycznych stosunków między obu krajami.

Litwa obawia się z tych względów Polski i zmuszona jest przeto szukać oparcia i gwarancji

na zewnątrz. W końcu wyraził pogląd, że bezpośrednie rokowania z

# Replika ministra Zaleskiego.

Min. Zaleski wygłosił krótką replikę, zaznaczając z góry, że nie ma zamiaru powtarzać historii powszechnej od czasów egipskich. Waldemaras zastosował dawną taktykę — oświadczył min. Zaleski — polegającą na tem, że imputuje ona Polsce różne rzeczy, o których Polska wcale nie myśli, a potem atakuje ją za te rzekome zamiary. Tak samo rzecz się miała z wytoczonymi przez Waldemarasa argumentami, że Polska domaga się od Litwy zapłaty kosztów utrzymania armji Żeligowskiego. Niczego podobnego Polska nigdy nie żądała,

byłoby to bowiem oczywistym nonsensem.

Dalej Waldemaras imputuje Polsce dążenie do przywrócenia granic z roku 1772. Nikt odpowiedzialny za politykę rządu w Polsce nigdy takiego programu nie wystawiał. Ogólne przesłanki polityki polskiej są znane i wszyscy członkowie Rady wiedzą dokładnie o tem, że przewodnią myślą Polski jest utrzymanie pokoju i ścisłe przestrzeganie traktatów międzynarodowych.

Min. Zaleski podkreślił, że w Królewcu nie potwierdził bynajmniej, jakoby Liga Narodów poniosła tam klęskę, stwierdził tylko niepowodzenie konferencji królewieckiej. Mimo, iż rokowania trwały okrągły rok, to poglądy Litwy nie uległy żadnej zmianie, czego dowodem nota Waldemarasa z 6 listopada br., gdzie podkreśla on, że rząd litewski nie zamierza zrzec się biernego oporu wobec Polski.

## 2 miliony funtów szt. pożyczki dla Warszawskiego Banku Handlowego.

NA UDZIELANIE POŻYCZEK POD ZASTAW ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. grudnia (ab) Bank Handlowy w Warszawie uzyskał od konsorcjum banków zagranicznych kredyt specjalny 2 milj. funt. szterl. na udzielenie pożyczek pod zastaw. Pożyczki wydawane będą rolnikom w stosunku 50% wartości zastawu zboża w ziarnie i od 25—30% wartości zboża znajdującego się jeszcze

w stertach. Oprocentowanie wynosić będzie 10% rocznie. Petenci winni zgłaszać się celem uzyskania pożyczek do okręgowych oddziałów Związku ziemiaków (które posiadają odpowiednie druki i deklaracje) i przesłania następnie deklaracji Bankowi Handlowemu w Warszawie.

## Proces o ordynację nieświeską nie jest jeszcze rzeczą postanowioną.

SKARGA KOSZTOWAŁABY AŻ 4 MILJONY ZŁOTYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. grudnia. (ab) W prasie polskiej w ostatnich dniach wiele rozgłosu zyskała sprawa wniesienia przez jednego z ks. Radziwiłłów powództwa sądowego przeciwko innej linii książąt Radziwiłłów z ks. Albrechtem i posłem Januszem Radziwiłłami na cele o zwrot ordy-

nacji ołyckiej i nieświeskiej. Jak się obecnie dowiadujemy jest rzeczą wątpliwą, czy ks. Radziwiłł z linii węgierskiej decyduje się ostatecznie powództwo wnieść, gdyż wpis sądowy po ostatecznym obliczeniu, zważywszy olbrzymią wartość obu ordynacji, wyniesie aż 4 mili. zł.

## Białe zęby

czynią każdą twarz ładną i powabną. Często już po parokrotnem użyciu wspaniałe orzeźwiającej, pachnącej pasy do zębów Chlorodont, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów Chlorodont ze ząbkowaną szczecinią, przybierają zęby alabastrowo białe połysk, oddech staje się czysty, a gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte.

## KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH I KOLORACH, Z FABRYK ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON & ARGOD, P. & C. HABIG, BORSALINO

POLECA W OBROMNYM WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS GABRYEL STARK LWÓW, PL. MARJACKI 11.

## Apel do Rady Ligi Narodów.

Minister stwierdza, że rokowania w ciągu roku nie doprowadziły do zalecanej przez rezolucję Rady „bonne Entente“, czyli dobrego sąsiedzkiego współżycia, albowiem nie można uważać umowy o małym ruchu granicznym za osiągnięcie „bonne Entente“. Minister zakończył

stwierdzeniem, że nadszedł moment, w którym Rada celem wykonania swego zeszłorocznego zalecenia winna zastosować środki, któremi rozporządza, a mianowicie udzielić stronom pomocy swych organizacji technicznych.

## POLEMIKA.

Tutaj wywiązała się polemika między min. Zaleskim i Waldemarasem. Waldemaras cytuje ustępy z protokołu konferencji, które mają dowieść, jakoby Polska żywiła zamiary aneksyjne. Minister Zaleski

obalił to twierdzenie.

Wreszcie Briand prosi referenta Quinones de Leona, aby opracował nowe sprawozdanie o całej sprawie, co Quinones de Leon obiecuje uczynić. Dalszą dyskusję odroczone na jutro.

## Ważna rozmowa Brianda ze Stresemannem.

PORUSZONO SPRAWĘ ODSZKODOWAŃ I NADRENJI.

Genewa, 13. grudnia. (Tel. G. P.). Szwajcarska Agencja Telegr. podaje: Dziś wieczorem odbyła się pomiędzy ministrem Briandem i Stresemannem niemal dwugodzinna rozmowa. Obaj mężowie stanu kontynuowali rozpoczętą w niedzielę wymianę poglądów w sprawie ostatecznego załatwienia kwestji niemieckich spłat odszkodowawczych, oraz poruszyli w głównych zarysach kwestję przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

carneńskim. Inicjatorem tej wycieczki ma być Briand.

—o— ZAPOWIEDŹ DYMISJI RZĄDU SHS.

Wiedeń, 12. grudnia (Tel. G. P.). Według doniesień z Zagrzebia jugosł. minister oświadczył, że po załatwieniu budżetu, rząd poda się do dymisji. Następnie rząd neutralny przeprowadzi nowe wybory.



—o— WYCIECZKA DO LOCARNA.

Paryż, 12. grudnia. (Tel. G. P.). „Pet. Journal“ donosi z Londynu, że Briand, Chamberlain i Stresemann po ukończeniu obrad udadzą się na wycieczkę do Locarna, aby zadokumentować niejako symbolicznie, że i nadal uprawiać będą politykę w duchu lo-



# Udaremniony zamach na prez. Hoovera.

MIANO WYSADZIĆ W POWIETRZE POCIĄG PREZYDENTA.

Wiedeń, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Pisma tutejsze donoszą z Buenos Aires, że policja tamtejsza wykryła spisek na życie nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, który, jak wiadomo, objeżdża obecnie Amerykę Południową. Spiskowcy zamierzają wysadzić w powietrze pociąg, którym jechał Hoover. W związku z tem policja aresztowała szereg anarchistów.

## Zamach anarchistów.

Buenos Aires, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Ag. Reutersa podaje następujące szczegóły w sprawie wykrycia spisku, skierowanego przeciwko Hooverowi:

Policja, która od pewnego czasu miała pod nadzorem szereg osób podejrzanych o wrogi stosunek do Stanów Zj., dokonała rewizji w ich domach, przy czem znaleziono bomby, rewolwery, zapasy dynamitu i amunicji, oraz

plan linii kolejowych. Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było umieścić bombę na torze kolejowym przed przejazdem pociągu wiozącego Hoovera, który ma tu przybyć we czwartek.

Policja aresztowała dwie osoby. Znaczne siły policyjne wyznaczone zostały dla zapewnienia bezpieczeństwa Hooverowi.

W ambasadzie Stanów Zj. nie są znane szczegóły spisku, wie ona jednak, że policja roztoczyła baczny nadzór nad osobnikami wrogimi Stanom Zj. na skutek sprawy Sacco-Vanzetti.

W ambasadzie Stanów Zj. nie są znane szczegóły spisku, wie ona jednak, że policja roztoczyła baczny nadzór nad osobnikami wrogimi Stanom Zj. na skutek sprawy Sacco-Vanzetti.



tręgo, oraz interwencji Ameryki w Nikaragui. Od chwili zamachu bombowego na Bank amerykański, policja stale strzeże ambasady Stanów Zj., oraz posiadłości Amerykanów

# Odrzucenie pretensji arc. Fryderyka postanawia wyrok Sądu Apelacyjnego.

SPRAWA OPRZE SIĘ JESZCZE O SĄD NAJWYŻSZY.

Katowice, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Swego czasu donosiliśmy o rozprawie odbytej przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach z oskarżenia b. arcyksięcia Fryderyka Habsburga z rodziną w sprawie dóbr b. Komory Cieszyńskiej. Jak się dowiadujemy, wyrok Sądu

Apelacyjnego w tej sprawie jest już gotowy. Wyrok przyznaje Habsburgom tylko dobra prywatne, osobiście nabyte przez Fryderyka Habsburga, które wynoszą 1 proc. spornego obiektu, mianowicie około 300 hektarów gruntu, stanowiącego 2 i pół procent ogólnej war-

tości majątków tj. przeszło milion złotych.

Tęsamem wyrok przesądza na korzyść Państwa Polskiego posiadanie fideikomisu tj. 98 proc. dóbr objętych substytucją fideikomisową, wynoszących 1 proc. obszaru, a przyznanych wyrokiem pierwszej instancji Habsburgom.

Wobec tego Państwo Polskie otrzymuje obszar wartości około 50 mil. zł., obejmujący 30.000 ha, w tem 16.000 ha lasu. Od wyroku tego obie strony prawdopodobnie wniosą o rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, wobec czego sprawa skończy się ostatecznie dopiero z końcem przyszłego roku.

Dolychczasowe koszty sądowe obu stron wynoszą około 700.000 zł.

**JOHN BARR MORE**

Od dziś w kinie Fatamorgana w 12. akt dr macie 'EŻA MŁOŚCI'.

## Program najbliższego posiedzenia Sejmu.

PIERWSZE CZYTANIE USTAWY O DOKTORATACH ADWOK. I SPRAWA ODROCZENIA UNIFIKACJI SĄDOWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. grudnia. (ab) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 14. um. Na porządku dziennym figuruje m. i. pierwsze czytanie projektu ustawy o uchyleniu wymogów uzyskania doktoratu praw dla wykonywania zawodu adwokackiego na terenie Małopolski. Dalej wejdzie pod obrady sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Klubu Nar. w sprawie odro-

czenia sprawy wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzpltej o ustroju sądownictwa. Dziś komisja prawnicza uchwaliła wniosek ten w trzech czytaniach, a więc proponuje Sejmowi odroczenie na rok terminu wejścia w życie omawianego rozporządzenia. Oprócz tego Sejm zajmie się kilku sprawami drobniejszej wagi.

## Budżet min. spraw zagr.

W ROZPATRYWANIU KOMISJI BUDŻET.

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.). Komisja budżetowa przystąpiła do budżetu min. spraw zagr.

Referent poseł Kościółkowski podkreśla, że pożądanym jest zniesienie wiz w stosunkach między Polską i zaprzyjaźnionymi państwami. Proponuje nie otwierać chwilowo poselstwa w Lizbonie, lecz przeznaczyć sumę tę na placówkę w Chinach. Możliwości eksportu polskiego do Chin są wielkie i należy je wyzyskać.

Referent w zakresie propagandy za-

granicznej stwierdza pewną poprawę.

Wicemin. dr. Wysocki stwierdza sprawność konsulatów, wzmożenie ruchu handlowego i turystycznego do Polski. Odpowiadając na niektóre podniesione zarzuty, stwierdza p. wiceminister, iż placówki nasze rozwijają gorącą pracę na polu gospodarczym, czego dowodem są roczne publikacje konsulatów. Co do innych spraw wiceminister zastrzega sobie odpowiedź na następnym posiedzeniu (w piątek).

## Wybory w Rumunji odbyły się w spokoju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. grudnia. (ab) W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się w Rumunji wybory do izby poselskiej. Wedle wiadomości poselstwa rumuńskiego w Warszawie wybory odbyły się w zupełnym porządku i spokoju bez jakichkolwiek incydentów. Liczba głosujących była liczniejsza niż kiedykolwiek.

## RĘKAWICZKI

męskie i damskie

Fownes, Londyn

Perrin, Grénoble,

Gant Bal, Chambery.

wyłączny skład

A LA VILLE DE PARIS  
GABRYEL STARK  
LWÓW, PL. MARJACKI 11





# Za fałszywe 5-cio złotych kupował konie

BOGATY KUPIEC Z WARSZAWY. — PŁACIŁ ZA KONIE NOWIUSI ENKIEMI PIĘCIOZŁOTÓWKAMI. — DO STWIERDZIŁ WIOSKOWY SZYNKARZ.

(Od naszego korespondenta).

Chodorów, w grudniu. We wsi Pomonięta szybko rozszedła się wieść, że przyjechał jakiś bogaty kupiec z Warszawy, który kupuje konie i wcale się nie targuje.

To też nie dziwnego, że znalazła się spora ilość gospodarzy, którzy postanowili wykorzystać sposobność i swoje konie korzystnie sprzedać.

Odszukanie „kupca” nie przedstawiało zbyt wielkich trudności, gdyż wiadomość głosiła, że zajechał on do miejskiej gospody. O oznaczonej godzinie przed domem w którym kupiec zamieszkał stanęła wraz z końmi gromada ludzi, żądna łatwego zarobku. Kupiec musiał być nieładną znawcą, gdyż konie sortował, cenił, niektóre odrzucał — a za kupione płacił bez targu nowiusienkami pięciozłotówkami.

Ale w życiu tak zwykle bywa, że zbyt łatwo zarobiony pieniądz wydaje się podejrzanym.

To też gdy chłopci otrzymali pieniądze, poczęli wątpić w prawdziwość pięciozłotówek i udali się do wioskowego szynkarza jako rzeczoznawcy. Podejrzenia ich ukazały

się słuszne, a banknoty lichymi fałszyfikatami.

Przerażeni chłopci wrócili się do „kupca”, ale ten dowiedziawszy się od swoich ludzi o przebiegu sprawy konie zostawił a sam zaś drapnął w niewiadomym kierunku. Za sprytnym oszustem policja wszechna pościgi.

## Alibi „koniokradów”, mimo zeznań Dziuby.

SZÓSTKA GOSPODARZY Z WASYŁOWA WYKAZAŁA SWĄ NIEWINNOŚĆ.

Lwów, 13. grudnia.

(—). Przed Senatem III. stanęła wczoraj grupa gospodarzy z Wasyłowa, obok Uhnowa, oskarżona o kradzież koni, popełnionej we wrześniu ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadli: Mikołaj Byrka, Kłym Hauner, Hawryło Proteciuk, Mikołaj Hochman, Mend

Raisler i Hawryło Lorek. Wymienieni pewnej nocy wrześniowej, kiedy we wsi odbywał się prądnik, wspólnie dokonali włamania do stajni Michała Szczurowskiego i skradli dwie pary koni.

W tym właśnie momencie, gdy oskarżeni popełniali kradzież, wracał

## SULFOCOL

Nr. reg. M. S. W. 281.  
wyrobu fabryki „LAOKOON”  
S. A. we Lwowie  
leczy skutecznie kaszel, chrypkę,  
katary dróg oddechowych.  
Cena 1 flaszki Zł. 2.40.  
Odrzucać naśladownictwa. — Do naby-  
cia w aptekach.

do domu obok gospodarstwa Szczurowskiego Jurko Dziuba, który usłyszawszy jakieś podejrzanym szmery obok stajni Szczurowskiego, zatrzymał się obok pod wierzbą i stamtąd obserwował całe zajście. Dziuba następnie słuchany jako świadek, opisał dokładnie przebieg całej kradzieży.

Na podstawie jego oskarżenia wymienionych gospodarzy aresztowano. Ci jednakowoż zdolali wykazać swoje alibi w znacznej części, wobec czego Trybunał na wczorajszej rozprawie uwolnił wszystkich od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył radca Zawistowski, oskarżał prok. Jasieniński, bronił adw. dr. Kibitz.

## Niespodziewany wynik wywoływania duchów.

URZĘDNIK PRZEDZIEŻGA SIĘ W MEDJUM. — PIERWSZE WYSTĘPY PUBLICZNE. — BOGATA WDOWA I JEJ KONKURENCI. — TRICK FOTOGRAFA. — GO UJRZANO PRZY ŚWIELE. — NIESŁYCHANY SKANDAL I JEJGO NASTĘPSTWA.

Bukareszt, w grudniu.

(m) Liczba oszustów, grasujących na tle tak modnego zwłaszcza w czasach powojennych spirytyzmu, jest ogromna. Wciąż pojawiają się coraz nowe medja, które znajdują licznych

wielbicieli i wyznawców, dopóki jakiś niedelikatny sceptyk nie zerwie z nich maski i nie spowoduje aresztowania. Do tego rodzaju niebieskich ptaków należał Rumun Steljan Varga. Z zawodu drobny urzędnik, wypłynął

na szersze wody przed kilku miesiącami, jednając sobie sławę niepospolitego medjum.

Do tego zawodu skłoniła go lektura różnych dzieł, traktujących o wywoływaniu duchów. Wprawdzie sam nie wierzył w coś podobnego, ale pomyślał sobie, że dobrzeby było zarobić na naiwności ludzkiej. Wspecjalizował się tedy w literaturze spirytycznej i posiadał teoretycznie wszelkie arkana zawodu medjum, wystąpił poraz pierwszy publicznie w małym miasteczku Deva. Wkręciwszy się w koło miejscowych spirytystów, przedstawił się jako

znane medjum

i na seansie zaprodukował kilka sztuczek dość prymitywnych, które jednak niedoświadczeni prowincjonałści uznali za prawdziwe „objawienie się ducha”.

Najbardziej zachwycona popisem pana Vargi była 52-letnia, wcale szpetna wdowa, pani Matylda Frank. Nie wiasta ta, posiadająca spory majątek, miała bzika na punkcie spirytyzmu, i to bzika o osobliwym zabarwieniu. Uroliło jej się, że śp. mąż ma jej z za grobu wskazać

swego następcę.

Choć, jak wspomnieliśmy, co do lat i urody można ją było nazwać starym straszylem, przecież względy materialnej sprawyły, że o jej rękę ubiegało się wielu zalotników. Kandydaci ci rychło dowiedzieli się o wpływie medjum na wolę pani Matyldy, to też zaczęli się żywo umizgać do p. Vargi, by go zjednać dla swych zamiarów. Najbardziej nadskakiwał spirytyście

miejscowy fotograf

Lohmann, najstarszy i najwytrwalszy z konkurentów. Przyrzekł Vardze sporą sumę pieniędzy, jeśli zdoła „ducha” nakłonić, aby jego wskazał jako swego następcę. Varga zgodził się chętnie i umówił z klientem trick następujący: Podczas seansu wywoła ducha śp. Franka, który oświadczy, że następcą jego będzie ten, czyja fotografia znajduje się przed wdową. Varga sam zobowiązał się przed seansem nieznam-

## Napad bandycki.

Lwów, 13 grudnia.

(—) Wczoraj wieczorem wyjechał autem za rogatkę Żółkiewską w stronę Zniesienia szofer Stan. Kaszyński. Na drodze kilku nieznanych osobników napadło go i pobiło tak, że odniósł kilka ran na głowie i rękach. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

## Daj grosz na cele T. S. L.



## Jak Hermancio polował na torebkę pani Berty na ul. Cebulnej.

PODSTAWIŁ KOBIECIE NOGĘ, A POWALONEJ WYRWAŁ TORBĘ.

Lwów, 13 grudnia.

(—) Przed Senatem III, któremu przewodniczył radca Zawistowski, odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni rabunku Herman Kreiner, z zawodu woźnica. Kreiner, liczący lat 18,

wespoł z trzema osobnikami, z których jeden jest dotąd nieznany, dwaj zaś jako małoletni odpowiadać będą w sekcji III, w dniu 10 listopada br. postanowił zdobyć większą gotówkę i w tym celu, jako miejsce polowania wybrał sobie ul. Cebulną.

Ulicą tą przechodziła w tym czasie p. Berta Gerstenfeld, trzymając pod pachą ręczną torbę, która zawierała 34 zł., 3 dolary, srebrną chochelkę, złotą broszkę oraz kilka kartek zastawniczych. Złodziejska szajka, która na nią zagłęła parol, urządziła się w ten sposób, że jeden z jej członków podstawił nogę p. Gerstenfeldowej, tak, iż ta upadła, a wówczas przyskoczył do niej oskarżony Kreiner, wyrwał jej torebkę i począł uciekać. Daleko jednak nie pobił i został ujęty.

Na wczorajszej rozprawie został on zasądzony na 7 miesięcy więzienia. — Oskarżał prok. Jasieniński, bronił adw. dr. Kibitz.

## Sukcesy naszych malarzy zagranicą.

Lwów, 13. grudnia.

(kr.) Dzienniki paryskie rozpisują się szeroko o polskim malarstwie, które na wystawie w „Jesiennym Salonie” w Paryżu odniosło ogromny sukces, budząc żywe zainteresowanie. Zwłaszcza WP. Skoczyła, spotkał się z bardzo pochlebną oceną, a dzieła jego reprodukuje poważne dzienniki.



nie podsunąć wdowi (w zaciemnionym pokoju) podobiznę pana Lohmanna.

Wszystko odbyło się wedle programu, jednak

**finał był niespodziewany** i zupełnie inny, niż go przygotowali dwaj wtajemniczeni. Gdy po „występie” ducha zapalono światło, pani Frank **ujrzała przed sobą na stole fotografię**, na widok której krzyknęła i omal nie popadła w omdlenie. Odbitka przedstawiała pana Lohmanna w **stroju adamowym**,

**sfotografowanego w bardzo cynicznej pozycji**. Partnerką jego na fotografii była pewna znana w miasteczku dama z ćwierćświatka, „nosząca” dla harmonii —

**kostium Ewy.**

Powstał okropny skandal. Uczestnicy seansu rzucili się z pięściami na Lohmanna. Wkrótce fotograf i „medjum”, srodze posiniaczeni, znaleźli się na schodach i poczęli sobie nawzajem czynić **gorzkie wyrzuty**. Okazało się, że wina była po stronie fotografa. Pan Lohmann, człek bardzo... wesoły, miewał u siebie

**„seanse erotyczne”,**

które na pamiątkę sam utrzymywał zapożyczając „gruszkę” kauczukowej o długim przewodzie, tak, że sam był zarazem obiektem i operatorem. Jedną z takich fotografii schował przez rozlgnięcie do kieszeni i w krytycznym momencie, zamiast wręczyć spółnikowi przygotowany dla wdowy Frank portret, podał mu

**nieprzystojną odbitkę,**

którą tenże schował nie oglądając jej wcale, a później podsunął wdowie. W wyniku tego skandalu pan Varda **czempionem się ułotnił**, a nieszczęsny Lohmann sprzedał swe atelier i przeniósł się do innego miasta.

## ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZ. SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa 12. grudnia. (Tel. G. P.) W dniu 12. bm. odbywały się w dalszym ciągu obrady zjazdu naczelników wojewódzkich wydziałów samorządowych, rozpoczęte referatem dyr. Strzeleckiego p. t. „Zagadnienie nadzoru nad samorządami”. Kierownik wydziału Podwiński informował o treści projektu tzw. **małej ustawy samorządowej**, z którym MSW. ma wkrótce wystąpić do Sejmu.

## ODJAZD FINANSISTY ANG.

Warszawa 12. grudnia (Tel. G. P.). Opuścił Polskę przedstawiciel londyńskiego banku „Lazar Brothers” p. Brandt, który informował się o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, w szczególności zaś badał sprawę utworzenia Banku centralnego, który ma emitować długoterminowe obligacje kredytu rolnego.

## POPRAWA W STANIE ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

Londyn 12. grudnia (Tel. G. P.). Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla, ogłoszony 4.30 popołudniu podaje: **Nastąpiła dalsza nieznaczna poprawa w stanie zdrowia króla**. Woda, którą znaleziono w prawym płucu, została usunięta. Dalsze odciganie wody będzie konieczne.

Nie zapominać o zaletach kremu **FASCINATA**

## Nasza akcja przeciw pojedyńkomani.

# Kodeksy honorowe różnych państw Europy.

**SZABLA BRONIĄ PRZY POJEDYNKACH WĘGERSKICH. — TRYBUNAŁ ZNAWCÓW PRAWA HONOROWEGO W BUDAPESZCIE. — KODEKSY B. AUSTRII. — KODEKS RISTOWA I JEGO NIEDOMAGANIA. — KODEKSY HISZPAŃSKIE I HOLENDERSKIE.**

Lwów, 13 grudnia.

Nasze artykuły, traktujące o stosunku ustawodawstwa do pojedynków w różnych państwach Europy, obudziły żywe zainteresowanie. Obecnie zamieszczamy dalszy artykuł, również pióra wytrawnego znawcy tej tak dziś aktualnej kwestii, inż. **W. Mańkowskiego**, omawiający kodeksy honorowe Węgier, krajów b. Austrii, a wreszcie Hiszpanji i Holandji.

Trzecim z kolei co do ilości pojedynków po Włoszech i Francji państwem są **Węgry**. Oficerowie, posłowie do parlamentu, dziennikarze, lekarze, kupcy, akademicy — **zapełniają sale szermierki i restauracji podmiejskich**, zwykłe tereny pojedynku na szable, ulubionej węgierskiej broni narodowej, strzelając się rzadziej, ale za to na bardzo ostrych warunkach.

Reguły pojedynku wydane przez Ludwika Chappona, a przyjęte przez

Jockeyclub węgierski, są częściowym tłumaczeniem Chateauvillard'a i doczekały się od r. 1848 kilku wydań. — Wprowadziły one tak popularny obecnie na Węgrzech i u nas pojedynek na **szable bez pchnięć** i wprowadziły przy pojedynku na szable **ochronny bandaż na szyję i przegub ręki**. (Inne bandarze pochodzą z późniejszych zwyczajów niemieckich).

Nowsze kodeksy węgierskie wzorowane na Chappona'ie jak kodeksy Bolgart'a i Sebelic'a, są też prawdziwymi kodeksami pojedynkowymi. Nie zajmując się zbyt formalistyką, sądami honorowymi, polubownym załatwianiem sprawy, normując za to dość ściśle

**przepisy starcia orężnego.**

Bolgar podaje ciekawy przepis, pozwalający odrzucić na Węgrzech szpadę

jako broń pojedynkową, a to opierając się na orzeczeniu sądu honorowego, złożonego ze znawców spraw honorowych w Budapeszcie.

W krajach byłej korony austriackiej, gdzie pojedynek był bardzo w użyciu, dużym autorytetem cieszył się **kodeks Hergsell'a**,

przez długi czas wyłącznie stosowany w armji. Kodeks to dość obszerny, rzeczowy, wyczerpujący, oparty ściśle na wzorach francuskich, **dziś nieco przestarzały, lecz bez porównania lepszy od niektórych stosowanych u nas**.

Z upadkiem autorytetu Hergsell'a jako fechtmistrza, kodeks jego powoli zaczął wychodzić z życia. Najdłużej utrzymał się w korporacjach, w armji wyparł go początkowo **kodeks Barba-selti'ego**, który wkrótce ustąpił miejsca częściowemu tłumaczeniu włoskiego kodeksu Gelli'ego

**kodeksowi Ristowa**

Kodeks Ristowa, abstrahując od innych usterek i nieścisłości, ma wadę wspólną ze swym wielkim pierwowzorem i bardzo wielu kodeksami używanymi w świecie, — **oto definiuje siano, pobieżnie i poniekąd fałszywie, rzecz istotną, podstawową, a mianowicie obrazę**. Pozatem kodeks właściwy, procedura honorowa, reguły i nawet rady praktyczne są w nim pomieszane tak, że owoconie korzystać zeń może tylko znający dobrze kodeks oryginalny Gelli'ego. Mimo to **wartość kodeksu Ristowa** przewyższa znacznie tak Hergsella, jak i kodeksy inne. Kodeks ten został **we wyjątkach i z błędami** przetłumaczony na polskie, ukazał się jednak nie pod nazwiskiem Ristowa.

**Ignier Eusebio** — zwie się „trata-dista”, który wydał

**kodeks honorowy Hiszpanji.**

„Ofensas y desafios”, tytuł dzieła, które jest w rękach każdego „caballero” tak w Hiszpanji, jak i w Ameryce południowej. — „Leges que rigen el duelo”, tak brzmi podtytuł i głównie o pojedynku w nim mowa. Kodeks **dziś mocno przestarzały**, jednak mimo, iż rywal po piórze, **Sanz Abelardo**, sławny fechtmistrz, odsadził go od czoł i wiary, cieszy się

**powszechnym uznaniem**,

a „Consideraciones sobre el duelo” **Sanza** pleśnieją na półkach księgarskich. Dodam, że obaj szlachetni Hiszpanie, dzieła swe przetłumaczyli **z obcej literatury**, jednak nie z jednego podreęcznika.

„Gids in zake van eer voornamelijk ten dienste van officieren van de Nederlandsche zee-en landmacht”, zwie się **honorowy**

**kodeks holenderski**,

wydany przez Joachima (pseudonim), dzieło wzorowane na wzorach francuskich, zawierające prócz właściwego kodeksu honorowego specjalne wojskowe przepisy Holandji i Indji holenderskich, jak również odpowiednie postanowienia kodeksu karnego. Ciekawe jest, że przepisy honorowe wojskowe holenderskie odnoszą się w Indjach tylko do oficerów europejskich; oficerowie tubylcy stoją poza ich nawiasem.

Inż. **W. Mańkowski.**

## Kino „Colosseum” (dawny Teatr Nowości) Dziś Premiera.

Cienie i światła zakazanej miłości. Potężny dramat młodych dusz i ciał p. t.

## O czym się nie mówi rodzicom...

Wielki o w trzęsącej treści dramat z życia młodzieży, która naraża się lekkomyślnie na tysiączne niebezpieczeństwa na urysek uamej. W rolach głównych Nina Vanna, Mary Johnson, Ernst Verebes, Andre Matton. **Zimny Przyszłość.**

## Sprawa strzałów w Belwederze nadal pozostaje niewyjaśniona.

NAJBLIŻSZE DNI PRZYNIESĄ OKREŚLENIE ROLI KOSSOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. grudnia. (st). Sprawa tajemniczych strzałów w parku belwiderskim, które zajmowały całą opinię publiczną, **nie została dotychczas wyjaśniona, mimo energicznego śledztwa**. Dochodzenia nie ograniczają się jedynie do badania roli Kossowskiego i pobudek jego ewentualnego czynu, lecz także ogarniają **szersze horyzonty**, zarówno co do ewentualnego udziału innych osób w tej sprawie, jak i pobudek czynu.

Aczkolwiek władze śledcze rozporządzają obfitym materiałem, jednak

nie mają oczywistych dowodów winy tak Kossowskiego jak i innych osób. Według informacji władz miarodajnych, **rola Kossowskiego rozstrzygnie się w ciągu najbliższych trzech dni**. Pomimo, że wyniki ekspertyz rusznikarskich rewolweru Kossowskiego, jak również badania odcisków jego stóp nie potwierdziły zarzutów, to jednak istnieją pewne poszlaki obciążające go dość poważnie. Kossowski, który umieszczony został w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej, zachowuje się spokojnie i twierdzi, że jest niewinny.

## Cuchnące metody litewskich młokosów.

POGROM SPOKOJNYCH POLAKÓW W WILKOMIERZU.

Wilno 12 grudnia. (Tel. G. P.). „Dziennik Wileński” podaje: 8 bm. podczas przedstawienia amatorskiego w „Ognisku” w Wilkomierzu 2 uczniowie gimnazjum litewskiego **wylali na podłogę flaszkę cuchnącego gnyu**. Gdy na to zareagował zarząd Ogniska, uczniowie spoliczkowali wicepr. Strzałko-

wskiego, a następnie **podnieśli alarm**, że Polacy biją Litwinów. Po chwili wpadło na salę 10 szanlisów, którzy rozpoczęli **bójkę z młodzieżą polską**. Policja zajął się zlikwidowała, nie aresztując nikogo z napastników i ograniczając się do spisania protokołu.

## Odpowiedź na notę niemiecką

W SPRAWIE KOMISJI ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

Londyn 12. grudnia. (Tel. G. P.) Z kół rządowych podają, że po wymianie poglądów między rządami, przygotowano projekt odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 30. października b. r. w sprawie powołania specjalnej komisji celem ostatecznego porozumienia się mocarstw

w kwestji odszkodowań wojennych. Rząd brytyjski zawiadomił rząd francuski o zgodzie na projekt odpowiedzi pod warunkiem, że projekt przyjęty zostanie przez mocarstwa, które postanowiły powołać komisję.



# Stanowisko P. P. S. wobec reformy konstytucji. Rozmowa naszego korespondenta z p. dr. Liebermannem

LUKI W KONSTYTUCJI. — PROJEKT REFORMY KONSTYTUCJI OGŁO SI PPS. PO ŚWIĘTACH. — CZY PPS. ZNAJDZIE WIĘKSZOŚĆ DLA SWEGO PROJEKTU? — CEL TAKTYCZNYCH MANEWRÓW. — KIERUNEK REFORMY KONSTYTUCJI ZBLOKOWANEJ LEWICY.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)

Od Redakcji. Poniżej zamieszcza-  
my wywiad naszego krak. korespon-  
denta z posłem dr. Liebermannem,  
aby zaznaczyć naszym Czyteln-  
ików ze stanowiskiem, jakie zajmuje  
największa partja opozycyjna wobec  
reformy Konstytucji.

Kraków, w grudniu.

Korzystając z pobytu posła dra  
Liebermanna w Krakowie, korespon-  
dent Wasz zwrócił się do niego z proś-  
bą, by jako członek Komisji Konstitu-  
cyjnej wyluszczył stanowisko PPS.  
wobec zamierzonej zmiany Konstytu-  
cji. Poseł dr. Liebermann chętnie u-  
dzielił Waszemu sprawozdawcy na-  
stępujących wyjaśnień:

— Inicjatywa rewizji Konstytucji  
— rozpoczyna poseł Liebermann —  
nie leży wprawdzie w ręku PPS., je-  
dnakowoż partja nasza kwestją tą  
się żywo interesuje, przywiązując do  
rewizji Konstytucji pierwszorzędne  
znaczenie. Twórcy Konstytucji nie  
byli dość ostrożni przy ustanawianiu  
gwarancji dla zabezpieczenia praw  
mniejszości oraz praw wolnościowych  
ludności. Pod tym względem są w  
Konstytucji poważne luki, których po-  
zostawienie należy położyć na karb  
optymizmu twórców Konstytucji. Nie  
zdawano sobie sprawy, że mogą się  
wytworzyć sytuacje, jakieśmy przeżyli.  
Dzisiaj trzeba te luki wypełnić. PPS.  
opracowuje obecnie projekt zmian, ja-  
kie mają być w Konstytucji dokonane.  
Po świętach wystąpimy z naszym pro-  
jektem.

Nie chcieliśmy ustanawiać termi-  
nów. I uczyniliśmy to rozmyślnie. Ter-  
miny prekluzyjne bowiem, mogłyby  
łatwo być wyzyskane przez wrogów  
demokracji dla udaremnienia rewizji.  
Układ sił w Sejmie jest tego rodzaju,  
że zablokowana lewica ma dla swoich  
reform konstytucyjnych w duchu de-  
mokratji, zapewnioną większość. Na-  
tomiał pomysł sanacji o wprowadze-  
niu zamaskowanego absolutyzmu  
we formie ustroju prezydenckiego.  
pozostaną w mniejszości.

Przywódcy obozu sanacyjnego, do-  
brze sobie z tego zdają sprawę i stąd  
ich niezrozumiałe manewry taktyczne.

Nierozwiązaniem pozostaje pytanie,  
dlaczego obóz rządowy od razu nie wy-  
stąpił z projektem konkretnych zmian  
Konstytucji? Natomiast skomplikowa-  
no sprawę niepotrzebnymi formalizma-  
mi. W takim sposobie traktowania  
sprawy pod kątem widzenia jedynie  
tylko formalistycznego, mieści się za-  
sada, w którą wpaść miała demokra-  
tyczna większość Sejmu i demokracja  
wogóle. Spodziewano się, że Sejm  
wniosek formalny odrzuci i że go bę-  
dzie można oskarżyć o zajęcie stano-  
wiska wyłącznie negatywnego.

Te tak-  
tyczne manewry przejrzała jednak le-  
wica. Rewizję uchwalono. Teraz sana-  
cja ma głos! Zobaczymy, czy potrafią  
we własnym łonie uzgodnić poglądy  
na kwestję ustroju państwowego. Zo-  
baczymy, czy książęta wodzący prym  
w obozie sanacyjnym zdołają pogodzić  
swe zapatrywania ze szczątkami de-  
mokratji, które tam pozostały.

Nie ma przesady w moim twier-  
dzeniu, że wszystko będzie puszczone

w ruch, by nie dopuścić do rewizji  
Konstytucji, która w obecnym Sejmie,  
póki on sprawuje władzę prawodaw-  
czą, może być tylko przeprowadzoną  
w duchu szczerzej demokratji.

— A w jakim kierunku pójdzie  
projekt zmian Konstytucji lewicy? —

— Zadaniem PPS. w pracy nad  
reformą Konstytucji, nad którą pra-  
cuje wspólnie z całą lewicą, jest rozbudowa  
demokratji nie tylko politycz-  
nej, ale i społecznej. (Ster.)

## Obraz zdziczenia wśród najwyższej intelgencji bolszewickiej.

JAK POJĄŁ „WOLNOŚĆ BOLSZEWICKĄ“ PROF. CZERNYSZOW. — KATOWANIE ŻONY I SYNA. — SŁUŻĄCA  
ZA NAMOWĄ PROFESORA OSKARŻA JEGO ŻONĘ. — MIMO POWSZECHNEGO OBURZENIA PROF. CZERNY-  
SZOW POZOSTAJE NADAŁ NA SWYM STANOWISKU.

Moskwa, w grudniu.

Do jakich potwornych rozmiarów  
„najlepszich“ kołach sowieckich, świadczy  
niezwykle jaskrawe opowiadanie pis-  
ma bolszewickiego „Raboczaja Mo-  
skwa“ o stosunkach w rodzinie znane-  
go prof. Czernyszowa, który zajmuje  
wybitne stanowisko w kołach rządo-  
wych oraz naukowych. Opowiadanie to  
brzmi jak następuje: Gdy w Bolszewii  
zapanowała nieograniczona „wolność“

rodzinną, dostarczył pro-  
f. Czernyszow nagle oświadczył żonie,  
znanej literatce Maricz, że rozwiązuje  
małżeństwo i 20-letniego syna wy-  
rzucił z domu, a natomiast wprowadził  
do swego mieszkania popularną  
w stolicy balerinę Laduchinę. Ze  
względu na głód mieszkaniowy odda-  
no część dotychczasowego wspólnego  
mieszkania do dyspozycji Czernysze-  
wej, lecz p. Czernyszow — pewnie że

w ten sposób, który  
wykłada w wyższych zakładach nau-  
kowych — począł w najbrutalniejszy  
sposób szykanować swą byłą żonę,  
chcąc ją za wszelką cenę wyrugować  
z mieszkania. Nie tylko sam urządził  
jej piekielne awantury, lecz nawet  
namówił swą służącą, aby ta napada-

ła p. Maricz. Równocześnie wszczął  
niezliczoną ilość procesów karnych  
przeciwko niej, lecz sąd zawsze sta-  
wał w obronie torturowanej literatki.  
Wówczas ten największy znawca  
marksizmu namówił służącą, by  
pociągnęła p. Maricz do odpowiedzial-  
ności za to, że rzekomo miała ją po-  
bić, a p. prof. osobiście wystąpił w cha-  
rakterze koronnego świadka tego pobi-  
cia. Na rozprawie stwierdzono kłamli-  
wość oskarżenia, p. Maricz uwolniono,  
lecz na tem jeszcze nie koniec jej  
martyrologii. P. prof. wszelkimi środ-  
kami, które pismo sowieckie określa  
jako „najpotworniejsze chuligaństwo“  
w dalszym ciągu zatruwał życie swej  
żony i synowi. Tortury te doprowadziły  
syna do rozpacz i gdy pewnego

razu syn zastał matkę płaczącą z po-  
vodu nowych ordynarnych napadów  
ojca, poszedł do instytutu, gdzie znaj-  
dował się Czernyszow, aby z nim się  
rozmówić. Rozmowa ta miała tak  
burzliwy charakter, że zrozpaczony syn  
o mało, że czynnie nie zmiewał ojca.  
Później p. prof. Czernyszow pobił  
syna.

Gdy te stosunki wzbudziły ogólne o-  
burzenie, prokuratura pociągnęła p.  
Czernyszowa do odpowiedzialności pod  
zarzutem uprawiania ordynarnego  
władztwa wobec własnej rodziny.  
Mimo to p. Czernyszow nadal pozosta-  
je ostoją wyższych instytucji nanko-  
wych, zwłaszcza w dziedzinie mark-  
sizmu, jakoteż w państwowym urzę-  
dzie gospodarczym.

## Zamienili między sobą żony.

ORYGINALNA PRZEPROWADZKA DZIECI I MIENIA DOMOWEGO.

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Niezwykłej transakcji doko-  
nali dwaj farmerzy w New Auburn  
(Wisconsin). Edward Heidelberg i  
William Brown, obaj liczący po 40 lat  
i mający 40-letnie żony, postanowili

je zamienić między sobą. Pani Brown  
zabrała swe lary i penaty oraz troje  
z pięciorga dzieci — i przeniosła się  
do Heidelbergera, podczas gdy żona  
tego ostatniego z rzeczami i  
szczęściorgiem potomstwa  
uszcześliwiła pana Browna.

Oczywiście ta zamiana żon nie do-  
konała się bez poprzedzającego aktu  
rozwodowego. Wszyscy czworo znali  
się jeszcze przed ożenkiem i sympatje  
ich wzajemne były zrazu niezdecydo-  
wane. Dopiero po ślubie pan Brown  
uznał, że Heidelbergerowa bardziej  
mu się „nadaje“. Skoro zaś i Heidel-  
berger czuł większy pociąg ku żonie  
przyjaciela, niż ku własnej, więc do-  
szedł do skutku ów

„kadryl“ małżeński.

Obaj mężowie zgodnie pomagali  
żonom w przeprowadzce dzieci i  
sprzętów, a kobiety zamieniły między  
sobą

obraczki ślubne.

Pełna harmonja zapanowała teraz  
w „skorowianach“ stadel.

Popierajcie Ligę  
morską i rzeczną!

CO MOŻE NIMO.

## MEKI MŁOŚCI.

Choćbyś kazała mi wstąpić do piekła,  
Gdzie potępięńców tyle w mękach zgrzyta,  
Miałbym odpowiedź jedną: ona rzekła!  
Roma lokuta, więc causa finita.

Kochać i cierpieć bez niechęci rysu,  
Na każde kłamstwo odpowiadać: credo!  
Dla twej zachcianki, dla twego kaprysu  
Na księżyc nawet pojechać torpedą.

Zgodzić się na to, że grudzień to sierpień,  
Wypełniać każdy kaprys czy zachcenie,  
Oto jest koło dobrowolnych cierpień  
I tych „qui amant“ lubie przeznaczenie.

Jednak w tem wszystkim nie szukajcie dramy.  
Každy z nas cieszy się najlepszym zdrowiem  
Kocha się miłość dla miłości samej,  
No i dla czegoś, o czym wam nie powiem.

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w od-  
prowadzeniu zwłok Ukochanej Żony,  
Matki i Babci śp. Katarzyny Golec, a w  
szczególności. Przewielebn. Ks. Banachow-  
wi, Twu Kasy Zapomogowej i Pogrze-  
bowej przy Kościele paraf. św. Anny we  
Lwowie, Urzędnikom Starostwa Grodz-  
kiego, Policji Państwowej, Krowym.  
Przyjaciółom i Znajomym, zasyłamy tą  
drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Mąż, córki i wnuki.



## Posiadaczom akcji Banku H poteczny

zwraca się uwagę, że tenże Bank zwołał na 31. grudnia 1928 drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i że ogłosił to jedynie w Gazecie Lwowskiej. Ponieważ zachodzi obawa ograniczenia praw mniejszości, leży w interesie posiadaczy akcji, ażeby złożyli akcje do dnia 17. grudnia br. w banku lub jego oddziałach i by wzięli udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu.

### Ze spraw miejskich

## Trzynasta pensja dla urzędników miejskich.

### STATUT PODATKU OD ŁADUNKÓW KOLEJOWYCH.

Lwów, 13. grudnia.

Na Komisji finansowo-budżetowej, odbytej pod przewodnictwem prof. dr. Kozłowskiego w obecności Komisarza Rządu dr. Nadolskiego, uchwalono w

myśl referatu prof. Kozłowskiego wypłacić urzędnikom i funkcjonariuszom Magistratu oraz M. Zakładów tak zw. trzynastą pensję z tem jednak, że całą pensję otrzymają ci, którzy służą

## Nowy posterunek PP. w Hartfeldzie.

Lwów, 13. grudnia.

Onegdaj z okazji przeniesienia Posterunku P. P. z Leśniowic do Hartfeldu w pow. Gródek Jagielloński ludność miejscowa manifestacyjnie objawiła swe uczucia serdeczności wobec P. P. Oto ludność Hartfeldu samorzutnie dostarczyła potrzebnej ilości bezpłatnych podwódek na przeniesienie inwentarza posterunku i funkcjonariuszów, zaś przed posterunkiem wystawiła bramę tryumfalną, udekorowaną w zieleni i flagi państwowe i napisem: „Witamy“. Przybyłych szeregowych P. P., przywitał w imieniu gminy naczelnik tejże p. Pfeiffer Jan w otoczeniu radnych gminy i wielu mieszkańców, życząc w krótkiej przemowie przybyłym funkcjonariuszom, by w nowej siedzibie znaleźli zadowolenie w ciężkim swym zawodzie i przyrzekając ze strony gminy współpracę. W odpowiedzi komendant posterunku st. poster. Jan Chmielowski podziękował za życzliwe przyjęcie. — Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady gminnej, na którym przyjęty został projekt zbudowania nowego domu, w którymby znalazły pomieszczenie Urząd gminny i Posterunek P. P.

Na cześć przybyłych funk. P. P. odbyła się urządzona przez gminę wieczornica.

## Nad czem obradowała komisja techniczna

### NUMERA ORIENTACYJNE. — OŚWIECZENIE TARCZY ZEGAROWEJ NA RATUSZU. — ROZSZERZENIE STACJI PERSENKÓWKA.

Lwów, 13. grudnia.

Na Komisji technicznej, odbytej pod przewodnictwem inż. Marynowskiego, inż. Lisowski poruszył sprawę numerów orientacyjnych na realnościach miejskich, które w wielu wypadkach są brudne, niewyraźne, niekompletne, a nazwy ulic podane są często w innym języku. Sprawę tę uchwalono odesłać do Magistratu. Dr. Rosenkranz przyjął z radością do wiadomości za-

w Gminie przynajmniej od 1. stycznia br., zaś inni w stosunku do wysłużonego czasu. W myśl referatu p. Kupczyńskiego uchwalono statut podatku od ładunków kolejowych wraz z taryfą zgodnie z wnioskami Magistratu. Dłuższą dyskusję wywołał referat dr. Schmoraka w sprawie poboru na rok 1929 dodatku komunalnego od państwowych opłat od patentów akcyzowych. Referent stanął na stanowisku odmiennym od wniosków Magistratu. W rezultacie po dłuższej dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy, uchwalono wniosek Magistratu z tem, że dodatek komunalny wynosić będzie jak poprzednio 200% od opłat państwowych, od nowego zaś okresu budżetowego stawka ta obniżona zostanie o połowę, tj. do 100%.

rozrządzenie Mag. w sprawie świetlnych numerów orientacyjnych. Inż. Kolbuszowski poruszył sprawę oświetlenia tarczy zegarowej na ratuszu, krytykował sposób wożenia węgla na ulicach miasta. W końcu w myśl referatu inż. Lisowskiego do Komisji obchodowej dla rozszerzenia stacji Persenkówka wybrano dwóch delegatów jako zastępców Gminy, a to: senatora Thulliego i inż. Matzkego.

## Mściwy terminator strzeł do macochy.

### SKRYTOBÓJCZY ZAMACH, KTÓRY TERAZ WYSZEDŁ NA JAW.

Lwów, 13. grudnia.

(—) Jeszcze przed kilku dniami wydarzył się we Lwowie zamach morderczy, który dopiero wczoraj wyszedł na jaw. Oto 8 bm. rano niejaki Stanisław Jasiński, terminator ślusarski, zamieszkały przy ul. Dekerta 24, z ukrycia, w zamiarze morderczym, strzelił z rewolweru do swej macochy, Marji Jasińskiej, w chwili gdy ona wychodziła z mieszkania na podwórze. Na szczęście strzał chybił, a kula ugrzęzła obok drzwi.

Przesłuchany przez policję Jasiński zeznał, że chciał macochę tylko nastraszyć tzw. „straszakiem“. Tymczasem rewizja wykazała, że Jasiński strzelał z prawdziwego rewolweru bębnowego, który u niego znaleziono i zniszczono. — Jasiński został aresztowany i oddano go do sądu. Przyczyną zamachu była zemsta osobista.

nazwy powinien zostać członkiem I. R. P. D.

## „Nowa“ opera komiczna Mozarta.

Berlin, w grudniu.

(=) Odbyła się w Gotha premiera opery Mozarta p. t. „Oszukany narzeczony“, (Lo sposo deluso). Jest to dzieło 2-aktowe, które powstało z połączenia dwóch fragmentów operowych, napisanych przez Mozarta w r. 1783, a więc po stworzeniu „Urowadzenia z Seraju“, a przed „Weselem Figara“. Libretto napisał A. Schremmer z Monachium. Nowa opera Mozarta ogólnie się podobała i została z entuzjazmem przyjęta przez publiczność i krytykę.

## Były największy wydawca rosyjski

Sytin w celi więziennej.

Moskwa, w grudniu.

Wielką sensację wywołało nagłe aresztowanie byłego właściciela największego za czasów przedrewolucyjnych pisma „Ruskoje Slovo“ i wydawnictwa Sytina pod zarzutem przesłania swej córce, znajdującej się na emigracji w Warszawie, kilku książek z pozostawionej do jego dyspozycji własnej biblioteki. Zbrodnia Sytina polega na tem, że w ten sposób dopuścił się naruszenia monopolu państwowego na eksport książek.

## „Dosyć już miłości w kinie!“

Nowy Jork w grudniu.

(kr) Dyrekcja szkoły Horace Mann Schols w Nowym Jorku urządziła ankietę wśród uczniów, celem poinformowania się, jakie filmy najbardziej przypadają im do smaku.

Cały szereg odpowiedzi przypomina się kategorycznie, by we filmach nie poświęcano tyle miejsca scenom i awanturkom miłosnym, które już się widzom przejadły.

Opinia ta przeważa nawet wśród studentów z klas najwyższych którzy oddają pierwszeństwo filmom pogodnym i lekkim komediom.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. XII. 1928.

W. KATAJEW.

## Kozioł w ogrodzie.

Na estradę prowincjonalnego klubu wlał jakiś dawno już niegolony olbrzym w złowrogim fraku. Osobnik ten odchrząknął głośno i spytał zduszonym szeptem:

— A gdzie jest akompanjator?..

— Zlitujcie się, towarzyszu lektorze — przeraził się Sasza — przecież to ma być wykład. Samogonka, że tak powiem, i walka z nią. Pocóż tu muzyka.

— Wykład? A możeby tak najpierw zaśpiewał coś? Hm... wyjątek z „Demona“.

— Cha-cha-cha! Przecież to wykład!.. — Jak pragnę Boga... zaśpiewam... będzie doskonale...

Na ziemi cały ludzki ród

Ach, jedną świętość czcił!

— Czyś pan z dęba spadł. Przecież to wykład. Samogonka i, że się tak wyrażę, walka z jej wyrobem. Tak głoszą afisze...

— Czyżby? Hm... no, niech będzie!

Człowiek we fraku chrząknął, schwylił się oburacz za szyję i przyjął odpowiednią pozę. Przewodniczący zadzwonił.

— Towarzysze, przywołuję was do porządku! Zaraz towarzysze z centrali mówić będzie o samogonce i... no... i tak dalej. Temat bardzo ciekawy, ze względu na społeczną treść; ci, którzy oddają pier-

wszeństwo tańcom, mogą salę opuścić... Teraz ma głos towarzysze z centrali.

Lektor spojrzął dokoła błękitnymi oczyma, kiwnął się i rzekł:

— Towarzysze! W tej groźnej epoce, kiedy Republika sowiecka otoczona jest przez pacholików światowego kapitalizmu my nie możemy być indyferentami. Wszyscy, jak jeden mąż! Prawdę mówię!

— Niby tak — głosem, w którym dzwiała nagana, odpowiedziała sala.

— Tak, towarzysze! My, jak jeden mąż, powinniśmy powstać do walki z samogonką.

— A dla-aa-czego?!

— A dlatego, drodzy towarzysze, samogonka tyle szkód wyrządza, że dotychczas nikt dokładnie nie wie, jak ją należy oczyszczać. A czyż może być coś łatwiejszego! Głupstwo! Do jednego wiadra samogonki należy dodać trzy funty soli, takiej sobie zwykłej, znanej każdemu, soli.

— Drobnej czy ziarnistej? — padło natychmiast pytanie.

— Najlepiej drobnej. No, można także i ziarnistej. Wsypujemy więc tę sól do samogonki i z wierzchu wiadra przykrywamy czemś ciepłym. Dajmy na to — kocem.

— A poduszką, towarzyszu prelegencie, można?

— Dlaczegożby nie? Nawet lepiej będzie — poduszką! Tak, drodzy towarzysze! Następnie bierzemy pięć funtów zwykłych, prymitywnych borówek.

— Borówek? — pisała radośnie jakaś baba z trzeciego rzędu, uderzając się po biodrach. — Mój ty Boże, borówkę!

z triumfem lektor. — Zwykłych borówek, i rzecz wyżej wymienioną należy gotować na wolnym ogniu, dodając kolejno kwasu, kredy, sody...

— A kwasu dużo?!

— A sody...

— Towarzyszu prelegencie! a jeżeli...

— Cicho, spokój! Nic nie słychać! Nie nalegajcie!

— Czy kwasu dużo trzeba dodać?

Na sali panował gwar. Z tyłu naciskano na pierwsze rzędy. Kobiety piszczały. Na katedrę spadł deszcz kartek.

— Towarzysze, po kolei, proszę! Oto trzymam w ręku kartkę, na której figuruje pytanie: czy dla dodania mocy należy sypać do samogonki pieprz i tytuń? Odpowiadam: naturalnie. że nie! Tytuń i pieprz wyspane do samogonki, dają naturalnie złudzenie mocy, ale to jest tylko złudzenie, a potem głowa boli, jak wszyscy diabli. No... A więc jedźmy dalej. A kiedy, drodzy towarzysze borówki puszcza sok, bierzemy sito, zwykłe, prymitywne sito kuchenne, które...

Przewodniczący zbłądził...

— Towarzyszu prelegencie, proszę nie odbiegać od tematu.

— Ciszta, — ryknęła publiczność. — Prosimy, prosimy! Nie przeszkadzać mówcy! A dużo sody! Kreda sproszkowana, czy też w kawałkach? Proszę jeszcze raz o tem całem sobie powtórzyć...

Prelegent, schyliwszy głowę i zmrużywszy oczy, ciągnął dalej:

— A zatem, drodzy towarzysze, całą tę symfonię przecieramy przez sito... do naczyń... do jo...

— Co już doją? Ach, mój Boże, już nawet doją. Co?

— Doskonale, byczło!

— Do glinianego zatem naczyń, do którego najpierw należy włożyć...

Przewodniczący schwylił się za głowę i znikł za kulisami. Sasza stał oparty o ścianę, po czole mu spływał pot.

— Saszo! — zawył przewodniczący — on demoralizuje audytorjum. I do lekarza to wcale nie podobne. Możesz się ty omylić i przywołać kogoś innego?

— Skąd znowu! — jęknął Sasza. — Osobiście jeździłem po niego, w pokoju Nr. 8. mieszka...

Przewodniczący drżał jak w febrze.

— Osiemnaście, a nie osiem! Zamordowałeś mnie! Ściągnij go z estrady! Nie osiem, tylko osiemnaście! W pokoju Nr. 8. aktor mieszka! Kurtyna! Kurtyna! Narobiłeś bałaganu! Plajta!

Sasza kurczowo opuszczał kurtynę.

Niestety, było już zapóźno! Lektor stał po środku sali, otoczony przez pełne entuzjazmu audytorjum i udzielał odpowiedzi.

Przewodniczący przyglądał okiem do szczytów w kurtynie. Przez chwilę twarz jego tchnęła rozpaczą. Potem zawitał na niej pogodny uśmiech i przez krzyknął ochryplym głosem:

— Towarzyszu lektorze! A jeżeli, na ten przykład, do rozczytu doda się za dużo drożdży i ten przekłety zgęstnieje...

Mówiąc te słowa, rzucił się w sam środek żadnego wiedzy audytorjum.

Tłum. F. M.



# Winnetou, Old Shatterhand i Patty Frank

## Największe muzeum indyjskie w Radebeul.

SKRZYDŁA FANTAZJI NAD BIURKIEM PŁODNEGO PISARZA. — DZIEŁA PODRÓŻNICZE BEZ ODBYCIA PODRÓŻY. — LITERAT ROZBUDZA ZAMIŁOWANIE MŁODZIEŻY DO PRZYGÓD I ZWIEDZANIA ŚWIATA. PATTY FRANK I JEGO PRZEŻYCIA. — NAJBOGATSZE ZBIORY ŚWIATA, DOTYCZĄCE INDIAN.

Berlin, w grudniu.

(+) Minął co prawda w Polsce okres, w którym jedynym pisarzem, uznawanym przez młodzież, był Karol May, ale pomimo tego on do dziś dnia wielu zwolenników tak wśród młodego, jak i starszego pokolenia. — Mimo, że kwalifikuje się tego autora do rzędu t. zw. „rzemieślników literatury”, niepodobna zaprzeczyć że dokonał on dzieła olbrzymiego, tak pod względem ilości utworów, jak i pomysłowości struktury i dodatniej tendencji treści.

Charakterystyczny jest szczegół, który Mayowi wytykali jego mniej fortunni choć zdolniejsi koledzy, że pisał on swe podróże, nie ruszając się z domu.

Jest to niezbity fakt. Tem bardziej jednak należy uznać fantazję pisarza, który siedząc przy biurku i studiując jedynie obce opisy podróży oraz podręczniki geograficzne, potrafił jednak stworzyć rzeczy, uderzające plastyką opisów i charakterystyką typów. Jeśli odrzucić nawet pewne, jaskrawo blagierskie, przesadne czyny, które stara się upiększyć swoich bohaterów, czyniąc z nich jakieś nieprawdopodobnie silne, zręczne i mądre

fenomeny rodzaju ludzkiego, to przecież zostaje jeszcze bardzo dużo plusów na jego korzyść. Najważniejszy może z nich jest ten, że May pobudził setki tysięcy młodych ludzi do studiowania geografii, do której przedtem mieli antypatię... Siedząc przy biurku w swoim „home”, poprowadził liczne zastępy czytelników w podróż dokoła świata.

Dopiero znacznie później, po stworzeniu całego cyklu powieści, w których przeważnie sam występuje jako bohater, uznał sławny już wtedy autor, że jednak warto na własne oczy oglądać to, o czym się tyle pisało. Wyruszył tedy w podróż do Ameryki i innych części świata i z łatwo zrozumiałem zainteresowaniem studiował życie owych Apaczów i Komanczów, które tyłokrotnie użytkował w powieściach.

Syt pieniędzy i sławy osiadł w Radebeul, gdzie zmarł i gdzie do dziś dnia istnieje instytut wydawniczy jego imienia, kierowany przez wdowę. Mieści się tam zarazem jakby

muzeum etnograficzne, które niedawno zostało uroczyste otwarte. Z tej przyczyny warto pomówić o nieznanym naogół, anonimowym współpracowniku Maya.

Jest nim Wiedeńczyk Patty Frank,

(v) utworach Maya przedstawiony jako „Hobble-Frank”. Czytając pisma Maya, stał się on zapalonym wisiłicielem „dzikiego Zachodu” i 30 lat temu pojechał do Ameryki, gdzie cały ten okres czasu spędził na awanturnych przygodach, obracając się przeważnie wśród Indian. To co May wymyślił on przeżył faktycznie. Przedtem skrupulatnie zbierał on wszystko, co się tyczyło języka, zwyczajów, stroju etc Indian. W ten sposób powstał jedyny w świecie,

przebogaty zbiór, jakiego dziś nie posiada żadne muzeum.

Patty Frank wrócił do Austrii, a znalazłszy się w czasie inflacji w kłopotach pieniężnych, zmuszony był zbiory swe wystawić na sprzedaż. Dowiedziała się o tem wdowa po Mayu i zaproponowała mu pomieszczenie zbiorów w Radebeul, a jemu samemu ofiarowała stanowisko

„kustosza” tego muzeum.

Frank przyjął chętnie tę propozycję i osiedlił się w Radebeul, gdzie zbudowano dlań specjalny pawilon. Sława tych zbiorów prędko rozeszła się po świecie. Istne pielgrzymki etno-

grafów i antropologów przybywają do Radebeul, stwierdzając nie bez zawisłości, że muzeum Franka jest

jedynym w świecie,

jeśli chodzi o kulturę Indian amerykańskich. Zarazem przekonywują się wszyscy zwiedzający, jak wysoka była kultura owych „czerwonoskórców”, tak pogardzanych i tępiących przez „pionierów” anglosaskich. Jeśli mowa n. p. o sztuce, to czemś niezrównanym co do finezji wykonania artystycznego są malowidła

na skórach bizonów,

blado-czerwone i matowo-złote na szarem tle. Indianie głównie (podobnie, jak Egipcjanie) malowali bóstwa,

zwłaszcza pajaka,

który tego, kto nosi jego wizerunek na płaszczu, zdoła ochronić przed gniewem boga piorunów.

Tak więc zamiłowanie literackie do Indian — rozbudzone dzięki Mayowi, obecnie skojarzyło się z zainteresowaniem naukowym, — dzięki Frankowi. Wybitni piewcy bojów indyjskich, jak J. Fenimore Cooper, Mayne-Reid, Aimard, Bird i inni, nie zdołali rozbudzić takiego pociągu do „dzieci wielkiego Manitou”, jak to uczynił May, stwarzając

postać z Winnetou.

Zbiory Franka dały „ex post” naukową podstawę dziełom, poczętym w fantazji. Muzeum w Radebeul jest dziś żywą ilustracją cyklu przygód „Old-Shatterhanda”.

—o—

## Niezwykła tragedia studencka.

DWÓCH STUDENTÓW ZAPŁONEŁO AFEKTEM DO PIĘKNEJ STUDENTKI. — FATALNA WYCIECZKA. WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE. — POSZEDŁ I WIĘCEJ NIE WRÓCIŁ. — AFERA KOMPLIKUJE SIĘ. — W SIECI PODEJRZEŃ.

Berlin, w grudniu.

(=) Z powodu tragedii studenckiej, która rozegrała się w Alpach, zaalarmowano onegdaj berlińską komisję policyjną - sądową. Chodzi o wyjaśnienie tajemniczego zniknięcia studenta berlińskiego Bassa, który 3 września br. zniknął bez śladu w pobliżu miejscowości Feldkirch.

Bass był serdecznie zaprzyjaźniony z kolegą szkolnym Joachimem Schmidtem. Obaj udali się do Tübingen na tamtejszy uniwersytet. Tam poznali studentkę Lucję Granich, z którą pojechali podczas wyjazdów letnich do Ararbergu. Trójka wycieczkowców nocowała stale w jednym namiocie. Bass

zapłonął gorącym uczuciem

ku studentce, która kochała Schmidta, o czym jednak Bass nie wiedział.

Dnia 2 września przybyli młodzi do miejscowości Parthenen w pobliżu Feldkirchu i tam rozbili namiot. Bass zapragnął jeszcze odbyć krótką przechadzkę, natomiast Lucja i Schmidt pozostali w namiocie. Gdy Bass wrócił, spostrzegł to, co przed nim

oboje dotychczas ukrywali.

Nie wiadomo dokładnie, co się dalej stało. Według opowiadania Lucji i Joachima miało to odkrycie przebiegać Basa do głębi. Nie mówiąc ani słowa, odszedł i więcej nie wrócił.

W ten sposób przedstawia przebieg wypadków towarzysze Bassa w tej wycieczce. Mieli oni 24 godzin czekać na powrót studenta. Następnie uwiadomili o tem przewodnika, a gdy ten zaskoczony tem zniknięciem, oświadczył gotowość zrobienia odpowiedniego doniesienia do Feldkirchu,

oznajmił mu Schmidt, iż sam to uczyni. Lucja i Schmidt udali się do Feldkirchu, ale

tam nie zrobili doniesienia,

lecz pojechali omnibusem dalej. Schmidt wyjechał do Tübingen, a stąd do Berlina do swego ojca. Lucja udała się do Ulmu, a stąd do Paryża.

Dopiero teraz zajęła się tą sprawą policja, gdyż zachodzi podejrzenie, iż Bass został przez Schmidta zamordowany. Afera ta wywołała w Niemczech bardzo wielkie zainteresowania.

## Zamach samobójczy w garderobie teatralnej.

HRABIANKA BALETNICĄ I CHÓRZYSTKĄ. — DZIWNE KOLEJE LOSU. — TAJEMNICZE MOTYWY DESPERACKIEGO KROKU.

Wiedeń, w grudniu.

(=) W Teatrze Miejskim „Stadt theater” wystawiają obecnie od pewnego czasu rewję p. t. „Będziecie się śmiać”. Wczoraj wieczorem właśnie podczas przedstawienia tej

rewji rozegrała się za kulisami teatru wstrząsająca scena, w której tkwi prawdopodobnie jakaś tragedia. Wśród girlsów, występujących w tej rewji, znajduje się 20-letnia, p. Carina von Rehbindera, która jest hrabianką rosyjską. Otóż ta młoda dama zażyła w swej garderobie znaczną ilość jakiegoś środka nasennego i runęła na ziemię wśród straszliwych konwulsji. Zawiadomiono natychmiast Pogotowie ratunkowe i po udzieleniu tancerce pierwszej pomocy, odwieziono ją do szpitala. Stan młodej chórzystki jest poważny, ale nie zagraża jej życiu.

Carina von Rehbindera pochodzi z arystokratycznej rodziny niemieckiej, która przed laty wyemigrowała do Rosji. Młoda dama jest córką generała. Przybyła przed kilku miesiącami do Wiednia i znajdowała się w tak kłopotliwym położeniu materialnym, że musiała objąć posadę chórzystki i baletnicy.

Przyczyny zamachu samobójczego nie znano narazie ustalić. Nie mogły nią być kłopoty materialne, gdyż w czasach ostatnich Carina pozostawała w bliższych stosunkach z pewnym bogatym przemysłowcem wiedeńskim, który zapewnił jej dostatnie utrzymanie. Niedoszła samobójczyni odmawia wszelkich odpowiedzi tak, że sprawa ta jest narazie osłonięta tajemnicą.

## 2500 marek za wiersz Goethego

LICYTACJA CIEKAWYCH PAMIĄTEK.

Berlin, w grudniu.

(=) Niedawno odbyła się tutaj licytacja zbiorów Karola Lenza, w której skład wchodziły m. i. liczne pamiątki po Goethem i Schillerze. Na tej licytacji uzyskano ceny bardzo wysokie. I tak np. sprzedano dotychczas nieznaną wiersz Goethego,

własnoręcznie przez niego napisany za 2.500 marek. List Karoliny Ulrich z własnoręcznym dopiskiem Goethego oceniono na 275 marek, a sprzedano za 2.000 marek. Pisma Goethego w wydaniu z r. 1790 sprzedano za 1400 marek.

## Olbrzymie złoża „glaukonitu” wykryto na Kaukazie.

Moskwa, w grudniu.

Jak donoszą z Tyflisu, znaleziono w obwodzie Kutaiskim olbrzymie zapasy materiału „glaukonit”, używanego do użyźniania roli. W krajach zagranicznych glaukonit wydobywa się w bardzo nieznacznej ilości, uważany jest jako jeden z najlepszych sztucznych nawozów, wobec czego ocenia się bardzo wy-

soko. Badania przedwstępne grunty wykazały, że na obszarze tym znajduje się przeszło 50 milj. ton tego nawozu. Rząd w najbliższej przyszłości przystępuje do eksploatacji nowo wykrytych bogactw mineralnych, a ukazanie się sowieckiego glaukonitu na rynkach może spowodować przewrót w tej gałęzi gospodarczej.



# Meczeństwo małej dziewczynki.

**MATKA I OJCZYM MORDUJĄ 5-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ. — ŚMIERĆ, KTÓRA WOŁA O POMSTĘ DO NIEBA. — OBURZENIE CAŁEGO MIASTA. — ŻYWIŁOWA DEMONSTRACJA.**

Wiedeń, w grudniu.

(=) Przed kilku tygodniami na przedmieściu wiedeńskim w Währingu rozeszła się wieść na pozór dosyć obojętna, która jednak zelektryzowała mieszkańców tej części Wiednia: Oto zmarła przy ul. Lacknera 5-letnia Matylda Stodolak. Wówczas tłumy ludzi podążyły pod mieszkanie rodziców zmarłego dziecka i urządziły burzliwą demonstrację, skierowaną przeciwko rodzonej matce Matyldy, Antonji i jej mężowi, Janowi Halaksie, woźnemu sądowemu. Od dawna już bowiem wiadano, że ta para zwyrodniałców

w wyrafinowany sposób znęca się nad biednym dzieckiem, chcąc się go widocznie pozbyć.

Antonję i Jana uwieziono wówczas, aby uchronić ich przed wściekłością tłumy, który urósł do liczby kilku tysięcy osób i przybrał wobec nich bardzo groźną postawę. Przeciwko rodzinie dziecka wytoczono śledztwo, które dało wynik pozytywny, tak, że obecnie Antonja i Jan Halaksowie stanęli przed sądem przysięgłych, oskarżeni o zamordowanie małej Matyldy.

5-letnia Matylda, której tragiczna śmierć woła istotnie o pomstę do Boga, była nieślubną córką Antonji Halaksowej. Pochodziła ona ze stosunku tej namiętnej kobiety z robotnikiem Karolem Jerabkiem. Ten stosunek zakończył się

tragicznie.

Jerabek dowiedział się, że Antonja oszukiwała go z innym. Doszło do gwałtownej sceny, w której toku Jerabek zranił Antonję, a następnie popełnił samobójstwo. Lekkomysłna kobieta nie troszczyła się o dziecko, które w jakiś czas potem przyszło na świat. Małą Matyldą zajął się jej dziadek, robotnik Antoni Stodolak. Ponieważ jednak Halaksowa zaprzestała płacić ojcu za utrzymanie dziecka, Stodolak zwrócił jej Matyldę.

Rozpoczęły się dla biednego dziecka dni straszliwej udręki.

Przybrany jej ojciec szalał z wściekłości na myśl, że musi utrzymywać nieślubne dziecko swej żony. Również dla Antonji, będącej przedmiotem ustawicznych wyrzutów męża, stała się dziewczynka

nieznośnym ciężarem i balastem.

Para zbrodniarzy poczęła zatem znęcać się nad Bogu ducha winnym dzieckiem. Mimo to jednak Matylda rosła i nieźle wyglądała.

NADESŁANE.

## Podziękowanie.

WSZYSTKIM tym, którzy okazali nam swe współczucie i pomoc w ciężkich chwilach choroby i śmierci nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego, inspektora weterynarii Dawida Gritza, składamy serdeczne Bóg zapłać! W szczególności dziękujemy P. T. Władzom i Ich Reprezentantom, Stowarzyszeniom, Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym. Osobne podziękowanie składamy JWPannu Drowi Marcelemu Schützerowi za Jego troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską

ŻONA I SYNOWIE.

Stryj, 10 grudnia 1928.

W nocy z dnia 23 na 24 października usłyszeli sąsiedzi Halaksów odgłos głośnych uderzeń i jęki dziecka. Następnego dnia zaś rozeszła się właśnie wieść o śmierci Matyldy. Sądowa obdukcja stwierdziła, że jakimś tempem narzędziem złamano biednemu dziecku kręgosłup oraz kilka żeber. Ponadto ciało jego wykazywało widoczne ślady ciężkich obcasów męskich.

czne ślady ciężkich obcasów męskich.

Rozprawa przeciwko mordercom Matyldy wywołała w Wiedniu wielkie poruszenie. Sala rozpraw przepełniona jest liczną publicznością, na ławie przysięgłych siedzą tylko mężczyźni. Wyrok w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie pojutrze.

KI OLEATR  
PALACE  
LEJ NÓW 3

**HARRY PEEL** w najnowszych  
dramacie p. t.  
**Jego najniebezpieczniejsza przygoda**

„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

## Pożary w Stanisławowie i okolicy.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

W ub. tygodniu o godz. 11 w nocy wybuchł ogień w zagrodzie Mykoły Tkaczyka w Różance pow. Skole. Całe zabudowanie doszczętnie spłonęło. Szkoda wynosi 3.420 zł. Pożar spowodował nieletni Stefan Rawryłów wychowanek Tkaczyka, który w tajemnicy przed swym wychowawcą zapalił papierosa w stodole i spowodował ogień

W dniu 12 bm. o godz. 12 w południe wybuchł w Stanisławowie przy ul. Bielowskiego pożar w naświetlarni firmy Biederman i Sraszewski. Powodem pożaru był niecyk znajdujący się wewnątrz loka-

lu. Natychmiast przybyła straż pożarna, która ogień zlokalizowała.

## Katastrofa kołejowa.

Stanisławów, w grudniu.

11. bm. o godz. 11 nastąpiło zdarzenie pociągu towarowego z lokomotywą manewrującą na stacji Jakubówka pow. Rohatyn. Wskutek zdarzenia obydwa parowozy oraz dwa wagony pociągu towarowego uległy uszkodzeniu. Wskutek katastrofy zostało 8 osób rannych z pośród personelu kolejowego. Władze kolejowe przeprowadzają dokładne śledztwo.

## Zapalczywy agitator wborczy.

PODPALIŁ OBEJŚCIE SĄSIADA I USZKODZIŁ DOM TEŚCIA.

Stanisławów, 12 grudnia.

11 bm. odbyła się przed sądem przysięgłych w Stanisławowie rozprawa przeciw Iwanowi Belbasowi i Nikole Protasowi ze Strychaniec pow. Tłumacz, oskarżonym o to, że pierwszy z polecenia i namowy drugiego podpalił obejście Wasyla Łapińskiego, a ponadto Protas oskarżony o to, że złośliwie uszkodził chatę Jana Różyckiego, swego teścia, wybijając w niej szyby. Motywem zbrodni miało być to, że poszkodowany agitował w czasie wyborów za listą nr. 1, natomiast oskarżeni byli gorącymi zwolennikami listy nr. 18. W toku dochodzeń i śledztwa Iwan Belbas przyznał się, że za wynagrodzeniem w kwocie 5 dol. otrzymał od Protasa podpalić obejście Łapińskiego. W czasie rozprawy obaj oskarżeni poprzednio złożone zeznania cofnęli. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie odnośnie co do podpalenia, uznając jedynie winę Protasa co do złośliwego uszkodzenia cudzej własności.

## KRONIKA.

Stanisławów, w grudniu.

Zmarli. W dniu wczorajszym zmarł Dawid Kochan, przemysłowiec, ojciec znanego w Stanisławowie lekarza dra Kochanego.

Gołoleź w Stanisławowie. Wskutek odwilży, następnie przymrozku, powstała w Stanisławowie kolosalna gołoleź. 11. bm. w godzinach wieczornych zdarzyły się liczne nieszczęśliwe wypadki. I tak do tkliwie potknął się w głowę p. Beilowa, żona dyrektora lasów Libiga. W dniu 12. bm. zламаł wskutek upadku rękę lekarz dr. Edward Reinert.

sności. Wobec tego wendyktu Iwan Belbas został uwolniony, a Protas zasądzony na karę aresztu 2 mies. Przewodniczył sędzia Gabrusiewicz, wolowali Kasperek i Lisowski, oskarżał prok. dr. Pollo, bronili adw. dr. Baczynski i Alfert. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Darm.

## Kronika kołomyjska.

O1 naszego korespondenta.

Kołomyja, w grudniu.

Sensacyjne posiedzenie Rady miejskiej. Od czasu istnienia nowej Rady miejskiej w Kołomyji nie było posiedzenia, któreby tak klasycznie odzwierciedlało gospodarkę miejską, jak posiedzenie ostatnie. Gród pokucki zaiste nie widział nigdy przedtem tak spracowanych i zafrasowanych ojców miasta Kołomyji, którzy, mając na względzie dobro swoich obywateli, postanowili spłacić pożyczkę hipoteczną w austr. Boden-Credit-Anstalt, pomimo, że bank ten o zwrocie nie wspominał. Województwo stanisławowskie po zasięgnięciu opinii ministerstwa skarbu z urzędu uchyliło uchwałę Rady miejskiej z 5 czerwca br., wychodząc z założenia, iż uchwalenie z lekkim sercem 20.000 dola ów na spłatę powyższej pożyczki, jakoteż płacenie za pośrednictwo nie dużo „tylko” 4.000 dolarów w obecnych warunkach gospodarki państwowej i gminnej jest niedopuszczalne i wysoce szkodliwe. Nareszcie też pękła bolączka jaką była sprawa miejscowej gazowni. R. prof. Spólnicki bez ogródek skrytykował dotychczasową gospodarkę miejską; przedsięwzięcie to zamiast przynosić pewne dochody przynosi stałe stratę. Ostatecznie w br. rozszerzono gazownię kosztem 200.000 zł. a Kołomyja ma światło jedynie podczas pełni księżyca.

## Poświęcenie Oddziału M. Kasy Oszczędn.

Lwów, 13 grudnia.

Onegdaj odbyło się otwarcie i poświęcenie I. Oddziału Miejskiej Kasy Oszczędności obok kościoła św. Elżbiety przy ul. Gródeckiej l. 60. W uroczystości otwarcia wzięli udział: Komisarz rządu Nadolski z członkami Rady przybocznej, były prez. Neumann, Wydział Kasy Oszczędności w komplecie i wielu innych. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Sigmund, który następnie złożył Dyrekcji M. K. O. serdeczne życzenia, aby praca ich wydała jak najlepsze owoce. Z kolei przemówił komisarz Nadolski, kreśląc znaczenie oszczędności, a w końcu imieniem Dyrekcji przemówił dyr. dr. Uhma, podkreślając, że propaganda oszczędności w dzielnicy Gródeckiej i sąsiednich wydała wielkie rezultaty, a zarząd M. K. O. chcąc ułatwić Obywatelom składanie oszczędności, otworzył Oddział wkładowy w tej bardzo ożywionej dzielnicy. Oddział jest otwarty w godzinach rannych i popołudniowych. W pierwszych dniach otwarcia Oddziału złożono już drobnymi wkładkami przeszło dwadzieścia tysięcy złotych.

## 10 rubli na książki miesięcznie.

Moskwa w grudniu.

(kr.) Rosyjski Komisarjat dla spraw finansowych zawiadomił o kólnikiem wszystkie instytucje naukowe, że uczeni rosyjscy mogą odłąd sprowadzać z zagranicy fachowe dzieła naukowe do maksymalnej wysokości dziesięciu rubli miesięcznie! Nadmieniamy, że dotychczas wolno było zakupywać tego rodzaju dzieła za cenę 20 rubli miesięcznie...

## Podziękowanie.

JWP. Dr. DOBRZAŃSKIEMU, docentowi kliniki chorób nosa, uszu i gardła, Lwów, Pijarów 6, za umiejętne przeprowadzenie operacji i ojcowską opiekę serdecznie dziękuję i życzy dalszej owocnej pracy

Różia HELFELD, Stanisławów.



# Czy nasze telefony ulegną polepszeniu?

**KONFERENCJA PRASOWA W P. A. S. T. — W NAJBLIŻSZYM CZASIE UKOŃCZY SIĘ REGULACJĘ AUTOMATYCZNYCH PRZEKAŹNIKÓW. — KONTROLERKA BADA SPRAWNOŚĆ NASZYCH TELEFONÓW. — NALEŻY SIĘ POSŁUGIWAĆ KSIĄŻKĄ TELEFONICZNĄ. — NIE NALEŻY ZAŚ WRZUCAĆ GUZIKÓW DO AUTOMATÓW.**

Lwów, 13 grudnia.

Narzekania prasy jakoteż poszczególnych abonentów telefonicznych na niedosć sprawne funkcjonowanie telefonów w ostatnich czasach, spowodowały to, że Zarząd Telefonów zaprosił przedstawicieli prasy lwowskiej i korespondentów pism zagranicznych na konferencję prasową. Obecni na niej dziennikarze, mający najczęstszą styczność z telefonami i znający te niedo-

magania, podnosili poszczególne skargi, na które dyrektor Spira dawał wyjaśnienia, i tak podnoszono między innymi zbyt długie i nieraz czekanie na zgłoszenie się telefonistki, na sygnał zajętości abonenta zanim jeszcze zgłosiła się telefonistka, na bardzo przykre sygnały dzwonienia w czasie rozmowy, na częste wypadki łączenia równocześnie kilku abonentów itp.

16.000 do 18.000 połączeń w tej godzinie i o tej porze obsługuje centralę 38 telefonistek.

## Powody fałszywego połączenia.

Bardzo często fałszywe połączenie jak stwierdzono, następuje z powodu niedosć wyraźnego i dokładnego podawania numeru żadanego abonenta i dlatego byłoby wskazaniem, aby abonent posługiwał się jak najczęściej spisem abonentów i trzymali się wskazówek tam podanych, a z pewnością ilość fałszywych połączeń znacznie się zmniejszy.

Na konferencji prasowej podnoszono również skargi co do wadliwego funkcjonowania automatów. Owóż dyr. P. A. S. T. wyjaśnił, że niestety winy tego szukać należy w nieprzestrzega-

Połączenia z poszczególnymi abonentami telefonistki wykonują za pomocą specjalnych sznurów z wtyczkami, które wskutek częstego użycia ulegają zepsuciu, to też i w tem należy szukać czasami usterki w telefonie. Celem zmniejszenia tych usterek specjaliści mechanicy 3 razy dziennie badają wszystkie sznury, oprócz tego istnieją specjalne urządzenia świetlne, które wykazują uszkodzenia sznurów.

nię ściśle przepisów umieszczonych na każdym automacie, a także — co niestety również b. często się zdarza — we wrzucaniu do automatów zgiętych monet, guzików, zapalek, papierków, co powoduje unieruchomienie danego automatu. Wrzucenie choćby dobrej monety w nieodpowiednim czasie, powoduje również nieotrzymanie żadanego połączenia, z powodu braku odpowiedniego sygnału u obsługującej telefonistki. Monety należy wrzucać tylko wówczas, gdy telefonistka powie: „Proszę wrzucać 3 pięciogroszówki”.

## Zaostrzona kontrola.

Co do czekania na zgłaszanie się telefonistki dyrektor Spira wyjaśnił, że już obecnie została wykonana pewna przeróbka, która w krótkim czasie czekanie zmniejszy do normalnego czasu. Równocześnie Zarząd Telefonów zarządził rozkład godzin pracy obsługi telefonów w taki sposób, by abonent został jak najsprawniej obsłużony.

Celem utrzymania dokładnej sprawności obsługi Zarząd Telefonów przeprowadza rozmaitego rodzaju kontrole. I tak specjalna kontrolerka w godz. od 8 do 23 kontroluje przy pomocy specjalnych przyrządów świetlnych i słuchowych, przy pomocy stopera i

specjalnego mikrotelefonu bada w rozmaitych godzinach i na liniach rozmaitych abonentów, jak długo dany abonent czeka na odezwanie się telefonistki, jak zachowuje się wobec abonenta, czy zgłasza się swoim numerem, czy powtarza dokładnie żądany przez abonenta numer itd. Na podstawie powyższych danych, zebranych przez kontrolerki, sporządza się specjalne wykresy i liczby statystyczne co do sprawności centrali, i na podstawie zebranych cyfr zarządza się porównanie, czy sprawność centrali odpowiada wymaganiom przyjętym w światowych centralach zachodnich.

## Dokładne uregulowanie urządzeń automatycznych.

Dyr. Spira wyjaśnił, że przy normalnym ruchu zgłoszenie się telefonistki po podniesieniu mikrotelefonu powinno nastąpić w 90 proc. w ciągu pierwszych 10-oiu sekund. Badania centrali lwowskiej wykazały, że procent ten obecnie dochodzi już do 86%, ale w niedługim czasie osiągnie się wymagany 90%. Na mocy wykresów i obliczeń średni czas czekania we Lwowie wynosi około 7 sekund. Zarząd Telefonów czyni starania, ażeby ten czas czekania zmniejszyć do 4—5 sekund średnio.

Co do sygnałów zajętości zanim jeszcze zgłosiła się telefonistka, dzwonienia w czasie rozmowy i łączenia równocześnie kilku abonentów — Dyrektor Spira wyjaśnił, że przyczyna tego leżała w niezupełnie dokładnym uregulowaniu pewnych urządzeń automatycznych, które w obecnej chwili się przeprowadza. Wszystkie te urządzenia pół-automatycznych i automatycznych centrali nie tylko u nas, ale we wszystkich centralach światowych są bardzo precyzyjne i skomplikowane i wymagają nie tylko dokładnego uregulowania, ale i stałego dozoru nad nimi. Podczas budowy centrali i nowej sieci telefonicznej kosztem wielu milionów złotych, zatrudniano pod fachowym kierownictwem robotników i monterów tylko krajowych, którzy z powodu braku u nas fachowych szkół nie byli należycie przygotowani do tej pracy, to też mimo trudnej i ścisłej kontroli, zdarzały się usterki tak przy budowie sieci, jak i przy budowie centrali. Zdarzały się też wypadki, że po uruchomieniu centrali nieraz kilka dni trzeba było szukać błędów, który powstał dopiero po pewnym czasie.

Sprawność centrali danej zależy też od odpowiedniej obsady telefonistek. W tym celu Zarząd Telef. za pomocą

specjalnych przyrządów oblicza co godzinę ilość połączeń i odpowiednio do tej ilości normuje obsadę telefonistek. Na podstawie danych statystycznych np. stwierdzono, że między godziną 11 a 12 centrala lwowska wykonuje od

## Gdzie druga połowa Cullinana?

„PREMIER DIAMOND COMPANY” MA NADZIEJĘ JĄ ODNALEZĆ.

Londyn, w grudniu.

(=) Do najcenniejszych skarbów korony angielskiej należy złożony z dwóch części diament Cullinan, który w r. 1905 został znaleziony przez niejakiego Cullinana w pobliżu Pretorii. Ten olbrzymi kamień ważył pierwotnie 3.026 karatów. Musiano go przeciąć na dwa kamienie, ważące 516 i pół i 309 karatów. Po oszlifowaniu ich ofiarowano je królowi Edwardowi VII.

Niebawem po znalezieniu sławnego diamentu zaczęły kraść po-

głoski, że obie części Cullinana znajdujące się w posiadaniu korony angielskiej, stanowią właściwie tylko jedną część pierwotnego kamienia, a drugą część ukradł pewien tubylec. Obecnie przypominano sobie tę historię i rozpoczęło poszukiwania za

skradzioną częścią Cullinana. Sprawą tą zajęło się towarzystwo „Premier Diamond Company”, które ma nadzieję, że jeszcze zdoła skradzioną połowę Cullinana odnaleźć.

## Życie gospodarcze.

# Z zagadnień handlu morskiego.

**RÓWNOWAGA BUDŻETOWA PIERWSZYM POSTULATEM NASZEGO DOBROBYTU. — KOMERCJALIZACJA DROGA DO OSIĄGNIĘCIA TEJ RÓWNOWAGI. — OLBRYZ MIE ZNACZENIE GDYNI.**

Lwów, 13. grudnia.

Od wybitnego znawcy naszych stosunków handlowych prof. W. S. H. Z. dra Mariana Rosenberga, otrzymaliśmy następujące cenne uwagi o zagadnieniach naszego eksportu morskiego.

Niemą już dziś statysty, którzyby niedoceniał znaczenia strony gospodarczej dla rozwoju państwa. Problem aktywności handlowego bilansu państwowego przestał być problemem obchodzącym mały zespół ekonomistów zawodowych, jest to dziś zagadnienie

dotykające żywo miliony obywateli, świadomych prawa żelaznego, że dziś jednym z podstawowych warunków egzystencji i rozwoju państwa jest jego gospodarcza równowaga. W całości kształcie życia państwowego i narodowego czynniki natury gospodarczej odgrywają nieminiejszą rolę niż czynniki kulturalne, etyczne i religijne. Zwieńczenie równowagi gospodarczej sprowadza schorzenie całego organizmu państwowego o długotrwałych i nie tak szybko wyleczalnych skutkach ujemnych.

gdyż przez ekonomiczne użycie właściwych dróg przewozowych, można znacznie obniżyć koszt wywozu. W następstwie towar eksportowany staje się tańszym, a więc i zdolniejszym do konkurencji z towarem obcym. Pośród dróg przewozowych najtańsze są drogi wodne, a wśród nich w pierwszym rzędzie morze. Morze jest jedyną arterią komunikacyjną, nie wymagającą żadnych kosztów budowy i utrzymania. Na morzu też tą samą siłą motoryczną można przewozić niestosunkowo większe ciężary, aniżeli na innej drodze, a zwłaszcza drodze lądowej. W następstwie tego jest droga morska najtańszą, a więc i najbardziej odpowiednią dla wywozu.

Powyższe ilustrują najlepiej następujące cyfry: Przewóz jednej tony na odległość jednego tysiąca mil angielskich kosztuje przeciętnie: morzem 5 szylingów, drogą kanałową 20 szylingów, koleją żelazną 100 szylingów, drogą bitą 300 szylingów.

Koszt przewozu towarów morzem jest przeto 60 razy tańszym od kosztów przewozu drogą bitą, a 20 razy tańszym od przewozu koleją żelazną. Cyfry powyższe wypuklają najlepiej olbrzymie znaczenie dróg morskich

## Komercjalizacja ogólnej gospodarki.

Życie gospodarcze państwa dostosowuje się do zasad, na których jest oparta organizacja i kierownictwo wielkich przedsiębiorstw prywatnych. Następuje komercjalizacja gospodarki ogólnej. Wybija się jako maksyma przewodnia zasada, że należy produkować więcej dóbr, aniżeli się spożywa, zaś nadwyżka wywieziona i spieniężona korzystnie za granicą, zwiększa nasz zapas pieniądza, jako środka wymiennego, a w następstwie przyczynia się do zwiększenia bogactwa narodowego. Aby korzystnie wywozić

za granicę produkty swej pracy, należy nie tylko produkować racjonalnie pod względem organizacyjnym i technicznym, lecz nadto należy być zdolnym w eksporcie do walki konkurencyjnej. Wywożony produkt musi być nie tylko dobrym, lecz również tanim, co zapewni mu zbyt i pierwszeństwo przed produktami innych współzawodniczących narodów.

Wśród sumy kosztów i wydatków, składających się na eksport, jedną z głównych pozycji stanowią koszty przewozu. Jest to pożyty ruchoma,



dla życia gospodarczego, a szczególnie dla wszelkich problemów eksportowych.

## O wolność przewozu morskiego.

Wszystkie narody dążą też do opasowania morza i dróg morskich, gdyż tylko własne morza, z własnymi portami, jako centrami handlu i przewozu morskiego, dają gwarancję niezależności gospodarczej, a w następstwie też politycznej. Aby zapewnić sobie wolność przewozu morskiego, musi się mieć dostęp do morza, a więc własne wybrzeże, nadające się do założenia portów, jakoteż porty z nowoczesną organizacją, aby **możliwie obniżyć t. zw. koszty nakładowe**, tj. koszty przeładowania towaru i składowego w porcie.

Pod względem dostępu do morza, nie zajmuje Polska stanowiska pierwszorzędowego. Traktat wersalski przyznał Polsce **zaledwie 61 km. wybrzeża morskiego**, nie stojącego w żadnym stosunku do obszaru państwa. Podczas gdy w Polsce na 1 km. wybrzeża przypada **2.270 km<sup>2</sup>**, w Niemczech **298 km<sup>2</sup>**, zaś we Francji jedynie **193 km<sup>2</sup> przestrzeni państwa**. Pokrzywdzenie przeto Polski w tym kierunku jest widoczne i tembardziej się staje aktualną sprawą, jak **najracjonalniejszego wykorzystania wybrzeża i tak za małego w stosunku do obszaru państwa**. Port Gdański, którego używanie przyznały traktaty pokojowe Polsce, nie jest wystarczającym dla państwa o prawie 30 milionowej ludności, nadto monopol faktyczny w ręku jednego portu musi się okazać szkodliwym, zwłaszcza, gdy chodzi o Gdańsk, o wrogię nam pod względem narodowym ludności, o miasto stanowiące centrum dla wszystkich wrogich Polsce ruchów i poczyni. Szczęśliwą przeto była myśl wybudowania własnego **czysto polskiego portu w Gdyni**, a wiekopomną jest zasługa **ministra Kwiatkowskiego**, że **uchwyciwszy w lot doniosłość znaczenia dla państwa własnego portu**, całą swą energię i swe niecodzienne zdolności skierował w kierunku jak najszybszej i najracjonalniejszej rozbudowy własnego portu w Gdyni.

Projekt budowy portu w Gdyni powstał **jeszcze w r. 1918**, a już w roku następnym wdrożył rząd pierwsze kroki w kierunku realizacji projektu, wybierając miejsce pod przyszły port pomiędzy **Gdynią a Oksywem**, jako najodpowiedniejsze, gdyż przystępne dla największych okrętów ze względu na głębokość morza w tem miejscu.

★

**Od Redakcji.** Dalszy ciąg cennych wywodów prof. Rosenberga podamy w jednym z najbliższych numerów.

## Kronika gospodarcza.

**Czas pracy w handlu w okresie przedświątecznym.** Prezydium Kongregacji Kupieckiej zawiadamia swych członków, iż Ministerstwo pracy i opieki społecznej w odpowiedzi na podanie Kongregacji o przedłużenie godzin pracy w handlu w okresie przedświątecznym, doniosło, że obecnie obowiązujące przepisy o godzinach handlu nie uprawniają żadnej władzy do udzielania zezwoleń na przedłużenie godzin w handlu w jakiegokolwiek gałęzi handlu. Wobec tego składanie podań o przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym, jest bezcelowe, gdyż te nie będą mogły

# ZYGMUNT WOHLMAN

**Delegat do Dyrekcji Rady Zawiadowczej Lesienickiej fabryki drożdży, członek Rady Zawiadowczej Zrzeszenia Producentów drożdży w Warszawie, b. Dyrektor Związku Gorzelni rolniczych**

zmarł we Wiedniu w 63-cim roku życia, po długich a ciężkich cierpieniach dnia 9-go grudnia b. r., o czym zawiadamy w głębokim żalu pogrążone

**DZIECI.**

# SABINA FINKLER

**właścicielka realności**

**zmarła dnia 11-go grudnia 1928 r. w 66 roku życia.**

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwar ek dnia 13 b. m. o godzinie 2-giej popoł. z domu żałoby przy ul. Wałowej 11, zapraszają nieutuleni w żalu

**Córka i wnukowie.**

być przychylnie załatwione.

**Jeszcze jeden syndykat.** Przed paru dniami odbyło się w Warszawie zebranie porozumiewawcze przedstawicieli hut szklanych polskich, na którym uchwalono założyć syndykat hut butelkowych.

**„Wystawy Powszechne“.** W tych dniach wyszła z druku praca Kazimierza Oldziejewskiego p. t. „Wystawy Powszechne“, wydana nakładem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Książka ta jest pierwszą pracą w literaturze polskiej na powyższy temat. Treść książki poprzedza słowo wstępne p. wojewody dra Stan. Wachowiaka, naczelnego dyrektora i prezesa Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. w Poznaniu. Książka jest do nabycia u nakładcy i w Związku Towarzystw kupieckich w Poznaniu. Poczta l. 31,

tel. 5239 oraz w główniejszych księgarniach.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 11. grudnia.  
Chodorów 227, Inwest. 106, Dolarówka 105.

Lwów 12. grudnia.

Na giełdzie pieniężnej tendencja lekko zwyżkowa.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 11. grudnia.

Na Giełdzie większe obroty w życie oraz owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ogólny obrót 300 ton.

Naogół ceny niezmiennosci.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Lwów 12. grudnia.

Ceny na giełdzie zbożowej niezmiennosci, tendencja utrzymana.

Pszemica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 46.00—47.00 Pszemica kraj. zbo-

rowa ex 1927 730 740 gr. 44.00—45.00, Zyto małopolskie ex 1928 690 gr. 33.75—34.75, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemalowy 640 gr. 26.50—27.50, Jęczmień małopolski pastewny 100—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 29.25—30.25, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemiaki przemysł. 4.75—5.00, Fasola biała 75.00—100.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch 1/2 Victoria 45.00—55.00, Groch polny 37.00—39.00, Bobik 33.50—33.75, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 35.00—39.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 33.75—34.75, Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—73.00, Mąka pszenna 65 proc. 72.00—73.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, Grybek kukurudziany 10.00—10.00, Mąka kuk. 49.00—51.00, Otręby żytn. 23.50—24.00, pszenne netto bez worka 24.00—24.50, Kasza nieczarna 30.00—30.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęczak 48.50—48.50, Proso kraj. 43.50—44.50, Makuchy miane 49.00—50.00, Konieczyna czerw. krajowa naturalna 177.00—187.00, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siwy 90.00—100.00, Worki jutowe wystradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowski używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5 proc. pożyczka dolarowa 106, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 60, 6 proc. pożyczka dolarowa 85 i pół, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolar 8.86 i ćwierć, Frank franc. 34.78, Belgia 123.71, Londyn 43.16, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77, Praga 26.36, Szwajcaria 171.35, Wiedeń 125.15, Włochy 46.59.

Warszawa, 12. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Polski 175, Spółka 215, Słota i światło I 117, II 114, Chodorów 225, Firley 55, Karzy 6, Węgier 94 i pół, Nobel 25, Cegielski 45, Lilpop 40, Ostrowiec B 98, Rudzki 44, Zieleniewski 143, Haberbusch 226.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 12. grudnia. (Tel. G. P.) B. Polski 174, Zieleniewski 114.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29, Londyn 25.19 1/8, N. Jork 5.19.20, Belgia 72.17 i pół, Włochy 27.19, Hiszpania 84.05, Holandia 208.60, Berlin 123.76, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.85, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.50, Sofia 3.75, Praga 15.33 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.55, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.56 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 218 7/8.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 12. grudnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.90, Belgrad 12.46 5/8, Berlin 169.13, Bruksela 93.37, Budapeszt 123.73, Bukareszt 4.25 i pół, Kopenhaga 138.30, Londyn 34.42 3/8, Madryt 114.90, Medjolan 37.15, Nowy Jork 709.25, Oslo 189.15, Paryż 27.72, Praga 21.01 3/8, Sofia 5.10 3/4, Sztokholm 139.70, Warszawa 79.79, Zurych 136.59, Amerykańskie 706.50, Francuskie 168.88, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.98 i ćwierć, Węgierskie 123.92, Szwajcarskie 136.25, Renta majowa 0.795, Renta lutowa 0.799, Bankverein 25.60, Bodenkredit 59, Kreditanstalt 28 i pół, Kompass 0.72, Laenderbank 31.50, Merkury 22.15, Kolej poln. 118.4, Czerniowce 69 3/4, Austr. Kol. Państw. 47.60, Goleiszów 295, Cement 111 i ćwierć, Alpiny 42, Berg u. Hutten 858 i pół, Krupp 12.50, Rima 117, Skoda 295, Siersza 14.15, Silesia 0.04, Zieleniewski 117 i pół, Fanto 6 i pół, Karpaty 18, Galicja 67, Nafta 32 i pół, Schodnica 10.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. grudnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.19, Holandia 12.07.81, Francja 124.16, Belgia 34.89, Włochy 92.64, Niemcy 20.355, Szwajcaria 25.198, Hiszpania 29.80, Danja 18.18, Szwecja 18.141, Norwegia 18.193, Helsingfors 192.78, Praga 163.68, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.25.

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 12. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.16, Nowy Jork 25.59, Belgia 355 3/4, Hiszpania 414, Włochy 134, Szwajcaria 492 3/4, Danja 688, Holandia 1028, Norwegia 682 i pół, Szwecja 684 i pół, Praga 75.80, Rumunia 15.35, Niemcy 610, Wiedeń 360.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. grudnia.  
Tendencja spokojna, Obrót średni.



**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 1.25.00—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.50.00—43.80.00, czerwienice sow za jeden 00.00—00.00.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.20.00—34.40.00, 20 marek niem. 41.80.00—42.10.00, 10 rubli ros. 46.60—47.00.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.60.00—3.65.00, flor. austr. 1.71—1.82, ruble rosyjskie 3.00—3.40, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

**Uwaga.** Przy dolarach za 1—2 płaca o ½ gr. mniej.

## Kacik radiowy.

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek 13. grudnia 1928.

**Warszawa** (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna, 20.30 Muzyka żydowska. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Br. Schulka, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

**Kraków** (566) 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór Akad. Uniwer. Jag., 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań** (344) 18.00 Audycja literacka (Transmisja z Wilna). 20.30 Koncert muzyki tanecznej.

**Katowice** (422) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Wilno** (435) 18.00 Audycja literacka. „Grażyna” A. Mickiewicza. Wykon. Zespół Dramatyczny Rozgl. Wilna.

**Praga** (348) 19.30 Transmisja koncertu Filharmonji Czeskiej z sali Smetany.

**Sztutgart** (379) 16.35 Koncert radioorkestry.

**Tuluza** (391) 20.30 Fragmenty z op. „Cyganeria” Pucciniego, 21.06 Wieczór humoru.

**Berlin** (483) 16.30 Konc. Wyższej Szkoły Muzycznej (Schubert, Brahms, Wolf). 17.30 Muzyka lekka. 21.30 Koncert poświęcony utworom J. Bacha.

**Brusela** (508) 18.30 Solo skrzypcowe p. Andre, 20.30 Koncert radioorkestry.

**Wiedeń** (517) 17.00 Koncert dla dzieci. 20.03 „Baron cygański”, operetka w 3 aktach Straussa.

**Budapest** (555) 23.00 Koncert tria salonowego.

**Zurich** (588) 20.00 Wieczór Wagnerowski, 21.15 Koncert orkiestry salonowej.

Piątek 14. grudnia 1928.

**Warszawa** (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Audycja poświęcona pamięci Amundsena, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. E. Mehlicha i R. Soetens (skrz.).

**Kraków** (566) 18.00 Transmisja koncertu pop. z Warszawy, 19.20 Komunikaty sportowe i inne.

**Poznań** (344) 18.00 Koncert muzyki z 17. i 18. wieku (śpiew), 20.15 Transmisja koncertu symfon. z Filharmonji Warszawskiej.

**Katowice** (422) 18.00 Transmisja koncertu pop. z Warszawy, 19.20 Kom. sport. 20.15 Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz.

**Wilno** (435) 17.10 Koncert w wykon. Orkiestry Rozgl. Wil. W programie utwory R. Straussa, 20.15 Transmisja konc. Filharm. Warsz.

**Wrocław** (322) 20.15 „Winterreise” cyk. pieśni Schuberta.

**Lipsk** (365) 20.00 Produkcja Chóru „Abels”, 21.00 Oktety na instrumenty smyczkowe, 22.30 Koncert Lipskiej orkiestry symfonicznej.

**Tuluza** (391) 21.00 Koncert galowy, w przerwach fragmenty z op. „Walkiria” Wagnera.

**Bern** (411) 20.00 Koncert solistów. — Transmisja z Lausanny.

**Rzym** (447) 17.30 Koncert wokalo-instrumentalny, 20.45 Koncert muzyki norweskiej.

**Stockholm** (454) 20.15 Audycja z sali koncertowej. Audycja ku czci Amundsena. 22.00 Transmisja koncertu w Göteborgu.

**Langenberg** (468) 20.00 Koncert wieczorny.

**Berlin** (483) 16.30 Koncert niewidomych artystów, 20.00 Koncert kameralny, 21.30 Koncert orkiestry mandolinistów.

**Wiedeń** (517) 20.00 Transmisja z Musikvereissaal. Koncert wiołoncezlisty R. Krolschaka, 21.00 Wesoly wieczór.

**Budapest** (555) 17.45 Koncert włoskiej muzyki operowej, 20.40 Muzyka kameralna 22.30 Muzyka cygańska.

# Tragedia starzejącego się mężczyzny.

TRAGICZNY EPILOG IDYLLI MIŁOSNEJ. — SPÓŹNIONA NAMIEŹNOŚĆ. — GWALTOWNA SCENA. ZABIŁ UKOCHANĄ I JEJ BRATA

Graz, w grudniu.

(=) Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 54-letniemu urzędnikowi Karolowi Retzlowi, który 16 października zastrzelił swoją 22-letnią przyjaciółkę, Gretę Keiner i jej brata, Jana Keinera. Czyn ten wywołał w swoim czasie w Grazu najwyższe poruszenie, gdyż Retzl uchodził za spokojnego i solidnego człowieka.

Retzl żył od kilku lat w sepa-

racji ze swoją żoną, którą z trojgiem dzieci wyjechała do Ameryki. Zamieszkiwał on pierwsze piętro domu przy ul. Zielonej 56. W parterze tego samego domu mieszkało rodzeństwo Keinerów. Między Retzlem a piękną jasnowłosą Gretą Keiner doszło niebawem do

intymnego stosunku miłosnego. Greta miała wówczas lat dwadzieścia, a Retzl 52. Brat nie wiedział nic o tym stosunku. W r. 1927 obje-

ła Greta posadę na Węgrzech. Retzl cierpiał bardzo z powodu tego rozstania. Gdy wreszcie wróciła w sierpniu 1928, wyjechał jej naprzeciw i obsypał ją czułościami. Rozpoczęła się dawna idylla, ale niebawem zaczął urzędnik podejrzawać swą przyjaciółkę o zdradę. Greta obawiając się gróźb urzędnika, wyznała wszystko bratu. Ten udał się do Retzla i oświadczył mu, że musi zerwać z jego siostrą.

Pewnego wieczora zjawił się Retzl w mieszkaniu Keinerów. Po krótkiej obojętnej rozmowie, zaczął nie krępując się obecnością brata, proponować przyjaciółce, aby do niego powróciła. A gdy Jan Keiner odpowiedział mu obelgą i kazał mu natychmiast opuścić mieszkanie, Retzl strzelił kilkakrotnie ku rodzeństwu, raniąc oboje śmiertelnie. Następnie oddał się w ręce sprawiedliwości.

W toku rozprawy utrzymywał Retzl, że

nie jest człowiekiem normalnym.

Jeszcze jako 12-to letni chłopak spadł ze schodów i doznał wstrząsu mózgu. Od tego czasu cierpiał na zawroty głowy i był bardzo nerwowym. Ale rzeczoznawcy psychiatryczni zbadawszy oskarżonego, podkreślili, iż jest on wprawdzie nerwowym, ale odpowiada całkowicie za swoje czyny. Sędziowie przysięgli odpowiedzieli twierdząco na pytanie co do mordu. Skazano go na piętnaście lat ciężkiego więzienia

obostrzonego ciemnicą co kwartał. Obrońca zastrzegł sobie czas do namysłu.

## Zamach na „trunki” dyplomatyczne.

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Jak wiadomo, dzięki swej eksterytorjalności, są poselstwa i ambasady obcych państw w Waszyngtonie jedynymi miejscami na terenie Stanów Zj., gdzie wolno oficjalnie przechowywać i konsumować trunki. Swego czasu rząd amer. kwestjonował ten przywilej, ale spotkał się z łatwo zrozumiałym oburzeniem ciała dyplomatycznego, które jeszcze w żadnej kwestji międzynarodowej nie wystąpiło tak solidarnie, jak w obronie swych dobrze wypełnionych piwnic.

Obecnie gotuje się nowy atak na te podziemne twierdze antyprohibicyjne: zrzeszenie „suchych” kobiet amerykańskich wniosło do rządu petycję o bezwzględne zabronienie dyplomatom obcym przechowywania trunków. Rzecz oczywista, że akcja ta spali na panewce, bo żaden reprezentant „mokrego” państwa nie da sobie wydrzeć tak pożytecznych i skutecznych akcesoriów dyplomatycznych, jak — flaszki prawdziwego szampana.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji”.

## Pocałunek córki uratował matce życie.

MISS CAVELL I JEJ POMOCNICA W UWALNIANIU ŻOŁNIERZY BELGIJSKICH. — SCENA POŻEGNANIA W WIĘZIENIU. — ZBAW CZA KARTKA. INTERWENCJA POSŁA HISZPAŃSKIEGO.

Paryż, w grudniu.

(+) Fakt zabronienia przez władze polskie wystawienia filmu „Brzask”, którego treścią są losy i śmierć męczénka

miss Cavell,

rozstrzelanej przez Niemców, odbił się oczywiście sympatycznym echem w Niemczech, natomiast wywołał zdziwienie wszędzie tam, gdzie znane są bezceremonjalne metody niemieckie wobec Polski, jeśli chodzi o wyświellanie wybitnie antypolskich, propagandowych filmów (np. „Land unterm Kreuz”).

Pisma paryskie pisać o tem i wznawiając historję bohaterkiej angielskiej pielęgniarki, przypominają, że wraz z miss Cavell miała być rozstrzelana

pani Ada Bodart,

Francuzka. Obie zostały skazane za pomaganie żołnierzom aljanckim w ucieczce do Holandji. Pani Bodart w więzieniu zdołała napisać na kartce parę słów o czekającym ją losie, poczem kartkę tę

włożyła do ust.

Następnie prosiła, by dopuszczono do niej 12-letnią córeczkę, z którą chce się pożegnać.

Spotkanie odbyło się pod ścisłą kontrolą niem. oficerów. Matka głośno oświadczyła córce, żeby udała się do hiszpańskiego posła w Brukseli, markiza Villalobar, który się nią zaopiekuje. Równocześnie wy-ciskając pożegnalny pocałunek, wsuwała językiem do ust córki ową kartkę.

Mądre dziecko zrozumiało sytuację i natychmiast udawszy się do posła hiszpańskiego, doręczyło mu kartkę. Markiz, mający wielkie wpływy w głównym sztabie niemieckim wyjednał

ulaskawienie pani Bodart.

Karę śmierci zamieniono jej na więzienie.

Pani Bodart oświadczyła później że zdołała przemycić do Holandji około 2.000 żołnierzy belgijskich, wziętych do niewoli przez Niemców. — Jej dzielna córeczka liczy obecnie lat 26 i jest szczęśliwą żoną pewnego oficera belgijskiego.

## Czarna chorągiew na gmachu parlamentu

NIEZWYKŁY PROTEST BEZROBOTNEGO INWALIDY.

Wiedeń, w grudniu.

(=) Omgdaj zauważyli przechodnie, mijający gmach parlamentu, że wisi na nim chorągiew z czarnego papieru, posiadająca półtora metra długości, a pół metra szerokości. Oczywista ten symbol żałoby wywołał ogólne zainteresowanie. Zaczęto się gubić w przypuszczeniach, która z wybitnych osobistości Wiednia umarła

Sprawą tą zajęła się policja, która stwierdziła, że chorągiew zawieszł 40-to letni bezrobotny elektrotechnik Atoni Müller, celem zwrócenia uwagi czynników decydujących na straszną nędzę, w której żyją bezrobotni miasteczka Wiednia. Należy dodać, iż autor niezwyklego pomysłu jest inwalidą wojennym i od pięciu lat niema żadnego zajęcia.

## Malarz skazany za bluźnierstwo.

KARYKATURY, KALAJĄCE ŚWIĘTOŚCI. — 2000 MAREK KARY PIENIĘŻNEJ.

Berlin, w grudniu.

(=) Niezwykłą sensację wywołał tutaj proces, którego bohaterem był znany malarz berliński, Jerzy Gross. Wydał on mianowicie, niedawno tekę karykatur, wśród których znajdowało się kilka obrażających religję chrześcijańską. Oto

n. p. jeden rysunek przedstawiał Chrystusa na krzyżu. Głowa Zbawiciela tkwiła w masce gazowej, a do boku była przypasana szabla woj-skowa. Rysunek nosił podpis: „Kośćciół a wojsko”. Bluźnierczego malarza skazano na 2 tys. marek kary pieniężnej



## KRONIKA

13

Grudnia  
Czwartek  
Ł., J., O. i J.REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-  
SKRYPTOW NIE ZWRACA.

## TEATR WIELKI:

Czwartek, 13. bm. „Jedna jedyna noc”, operetka Stolza (premiera).  
Piątek, 14. bm. „Jedna jedyna noc”.

Teatr Wielki występuje dziś z premierą świetnej operetki R. Stolza „Jedna Jedyna Noc”, przygotowaną tak pod względem artystycznym jak i dekoracyjnym nadzwyczaj starannie. Dyrekcja teatru nie szczędząc kosztów wyposażała tę szampańską operetkę w przepiękne nowe dekoracje, pendzla art. mal. Zygmunta Balka, oraz nowe barwne kostiumy. Nad całością artystyczną przedstawienia czuwa doświadczony i pełen zapału reżyser p. Kuligowski wspólnie z baletmistrzem teatru lwowskiego p. Faliszewskim, wprowadzającym na scenę nowe, oryginalne pomysły choreograficzne. Czołowe partje odgrywają pp. Korabianka, Ryłska, Kuligowski, Ruszkowski, Szosland, Bojanowski, oraz Koczyński, Bykowski i Cirin. Nad stroną muzyczną czuwa jak zawsze niezawodny kapelmistrz operetki p. Tadeusz Seredyński. „Jedna Jedyna Noc” powtórzona będzie jutro w piątek i pojutrze w sobotę. Zniżki urzędnicze na przedstawienia tej operetki niewyłączając premiery będą uwzględniane.

Dla młodzieży szkolnej daje Teatr Wielki w sobotę 15. bm., jako ostatnie przedstawienie szkolne przed feriami świątecznymi, prześliczną operę Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór”. Początek przedstawienia o godz. 3-ciej popoł. Bilety po cenach najniższych wcześniej do nabycia w prywatnym gimnazjum im. Jordana przy ul. św. Mikołaja 16.

\*  
TEATR MAŁY:

Czwartek, 13-go godz. 7.30 wiecz. „Czy Anna jest Panna”. Występ Rewji Poznańskiej.  
Piątek, 14-go godz. 7.30 wiecz. „Czy Anna jest Panna”. Występ Rewji Poznańskiej.

\*  
Koncert oratoryjno-synagogałny, produkcja pod względem artystycznym i muzycznym niezmiernie ciekawa, odbędzie się we wtorek 18. bm. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Wykonawcą programu będzie śpiewak dużej miary, tenor bohaterski J. Alter, nadkantor gminy wyznaniowej w Hannoverze. P. Alter jest Lwowianinem, studia muzyczne rozpoczął u znanego u nas prof. F. Plomieskiego, następnie kształcił się w Wiedniu. Artysta był kantorem w Preszurgu i w Wiedniu, obecnie pomimo młodego wieku objął wybitne stanowisko nadkantara w Hannoverze. P. Alter jest autorem całego szeregu pieśni synagogałnych, oraz wydawcą wielu pieśni ludowych. Jako artysta śpiewak występuje często z niezwykłym powodzeniem z koncertami w Belgii, Czechosłowacji, Holandji i Niemczech. Na międzynarodowej wystawie i festiwalu muzycznym w Frankfurcie w roku 1927, reprezentował jako wykonawca wspólnie ze słynną Rahelą Ermolinową dział muzyki żydowskiej. Program koncertu lwowskiego obejmuje szereg klasycznych utworów oratoryjnych, pieśni synagogałnych i ludowych. Jedną z najciekawszych części programu będą oryginalne pieśni chasydzkie, cenny przyczynek folklorystyczny, pozwalający nam poznać życie, zwyczaje i wierzenia chasydów polskich, grupujących się około t. zw. Rabinów cadyków.

\*  
REPERTUAR KINOTEATRÓW.

AFOLLO: „Burza” z John Barrymore.  
AVFNTIE: „Orłów”.  
CHIMERA: „24 godzin z życia kobity”.  
FATAMORGANA: „Wieża miłości”.  
GRAZYNA: „Cyryl Wolfsona”.  
CASINO: Lou Chaney jako „Idjota”.  
COLOSSEUM: „O czym się nie mówi rodzicom”.  
KOPERNIK: „Dwaj złodzieje”.  
LEW: „Najsprytniejszy złodziej świata”.  
LUNA: Fredd Thomsohn.  
MARYSIENKA: „Dwaj złodzieje”.  
OAZA: „Czarne sylwetki”.

# Numer świąteczny „Gaz. Porannej” wyjdzie w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

## Niezwykła okazja reklamowa.

Lwów, 11 grudnia.

(.) Numer świąteczny „Gazety Porannej” ukaże się w tym roku w poniedziałek 24 bm. W ZNACZNIE POWIEKSZONEJ OBJĘTOŚCI i będzie zawierał obok wiadomości aktualnych, BOGATY DZIAŁ LITERACKI, jakoteż fachowo ułożony DZIAŁ REKLAMOWY.

W dziale literackim ukażą się utwory najcenniejszych MISTRZÓW PIÓRA, równie bogato wyposażona będzie CZĘŚĆ ILUSTRACYJNA. Dzięki szczególnej pieczy, którą poświęca redakcja „Gazety Porannej” postawieniu numerów świątecznych naszego pisma na prawdziwie wysokim poziomie, cieszą się one zawsze ogromnem wzięciem u publiczności, co sprawia, że wydawnictwo nasze celem zadośćuczynienia zapotrzebowaniu, stale PODNOSI NAKŁAD NUMERU ŚWIĄTECZNEGO DO KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY EGZEMPLARZY.

Z tego wynika, że numer świąteczny „Gazety Porannej” przedstawia daleko idące KORZYŚCI REKLAMOWE DLA ŚWIATA KUPIEC KIEGO I PRZEMYSŁOWEGO, a dział inseratowy przedstawia się nader bogato. — Celem zadośćuczynienia wszystkim życzeniom P. T. Inserentów, którzy pragnęliby zamieścić anonse w numerze świątecznym, zwracamy uwagę, że w interesie własnym winni JAK NAJWCZĘSNIEJ NADSYLAĆ ZLECENIA NA ANONSE, gdyż z powodu wielkiej objętości numeru świątecznego, musimy o wiele wcześniej rozpocząć jego skład i ze względów technicznych możemy PRZYJMO- WAĆ ZLECENIA NA OGŁOSZENIA NAJPOŹNIEJ DO DNIA 20 B. M. Niech nikt nie zaniedba tej szczególnie korzystnej okazji reklamowej.

## Falszywe 20-złotówki we Lwowie.

### ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH O PUSZCZANIE ICH W OBIEG.

Lwów, 13. grudnia.

(—). Ostatnio zauważono w naszym mieście w obiegu znaczną ilość banknotów 20-złotowych fałszywych. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia. Onegdaj przytrzymało kilka osób, które banknoty te

puszczały w obieg. I tak aresztowano Jonasza Lifschitza, Leję Lifschitz, Wolfa Sutzsamera i Markusa Stürta. Aresztowani zeznali, że banknoty te otrzymali na terenie pow. rawskiego i sokalskiego od tamtejszych kupców. Dalsze dochodzenia w toku.

## Obrabowany Marek wzięty nie przyść na rozprawę sądową.

Lwów, 13. grudnia.

(—). Przed sądem przysięgłych odbywała się wczoraj po raz drugi rozprawa o zbrodnię rabunku przeciwko Marjanowi Rudemu, robotnikowi kamieniarskiemu, oraz Józefowi Starzec-kiemu, robotnikowi budowlanemu z Rzesznej Polskiej, oskarżonym o zbrodnię rabunku i ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionej 30. sierpnia w Kleparowie na osobie Marka Kryłyszyna. Pierwsza rozprawa przed sądem przy-

sięgłych odbyła się dnia 15. listopada. jednak z powodu niejawienia się poszkodowanego rozprawę odroczone.

Wczoraj znowu odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonych, którzy wypierają się rabunku, a przyznają się jedynie do pobicia poszkodowanego, twierdząc, że byli w stanie pijanym. Po raz wtóry z powodu nieprzybycia poszkodowanego rozprawę odroczone.

PALACE: Harry Peet — „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.

PASAZ: „Jom Mix jako pogromca”.

UCIECHA: „Big Boy w dzikich prerjach”.

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Wtorek, 18. grudnia: Koncert oratoryjno-synagogałny. Wykonawca: J. Alter, tenor bohaterski. 10233-6

Dwudziestopięćcie lotnictwa. W 25. lecie pierwszego pomyslnego lotu motorowego Braci Wright urządza Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie, dnia 17. bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali 361. tej Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5. „Uroczysty wieczór”. Na program złożą się: Zagajenie, odczyt z przeżyciami, Przegląd poezji lotniczej, utwory poetyczno-lotnicze.

Wystawa Gwiazdkowa w Miejskim Muzeum Przemysłu artystycznego we Lwowie (Hetmańska 20.) cieszy się wielkiem zainteresowaniem publiczności miejscowej i zamiejscowej. Jest to dowodem nie tylko wysokiego poziomu artystycznego wystawionych eksponatów, oraz że cena sprzedaży rzeczy jest bardzo przystępna dla wszystkich. Wystawa otwarta jest codziennie.

Wystawa rysunków. W sobotę, 15. bm. o godz. 6 wiecz. w sali M. Muzeum przemysłu artyst. (Hetmańska 20.) wygłosi p. H. Cieśla wykład pt. „O wystawie VI międzynarodowego Kongresu rysunków w Pradze”, ilustrowany obrazami świetnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

Tow. lekarskie: Porządek dzienny na piątek, 14. bm.: 1. Pokazy 1) Dr. Aleksiewicz: Cewnikowanie kanału rdzeniowego przy paraplegji grzecznej. 2) Dr. Schusterówna: Omówienie preparatów II. 350. lecie polskiej literatury balneologicznej, jakoteż Szkła - Zdroju: 1) Prym Dr. Ziembicki: Wstęp historyczny (z przeżyciami); 2) Rektor Nadolski: Komunikat o zamierzeniach Rządu w sprawie Szkła; 3) Komunikaty Doc. Sabatowskiego, Dra Ruebenbauera, Dra Feller III. Dr. Selzer M.: Dalszy ciąg sprawozdania z kongresu przeciwegruźliczego w Rzymie. IV. Dr. Tomanek: Uwagi o psychicie chorych na gruźlicę.

Stow. Kupców Polskich, Oddział we Lwowie, zwołuje na niedzielę 16. bm. o godz. 15.15 w lokalu swym (Legionów 1 II. p. przez podwórze na lewo) zebranie ogółu kupiectwa polskiego, w sprawie ostatnich bardzo licznych konfiskat narzędzi mierniczych, oraz wykupna patentów.

Referuje delegat Okr. Urzędu Miar we Lwowie.

Posiedzenie Koła Lwów. Zrzesz. Pol. Nauczycieli geografji odbędzie się dnia 15. bm. w sobotę o godz. 6 popoł. z następującym porządkiem dziennym: Referat prof. E. Romera: „Uwagi o amerykańskich mapach szkolnych”. Komunikaty dr. J. Czyżewskiego i dr. J. Wąsowicza: Nowości z zakresu literatury geografdydaktycznej. Komunikat sekretariatu Głównego Zarządu Zrzeszenia Pol. Nauczycieli geografji. Goście mile widziani.

Z Kat. Związku Polek. W piątek 14. o godz. 5 pop. p. inż. Zbigniew Własicz wygłosi odczyt p. t. „Społeczeństwo a świąteczne zakupy”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani, ul. Rutowskiego 13.

Tow. „Esperanto” urządza w sobotę, 15. bm. w sali Instytutu Technol. (ul. Bourlarda 1. 5) Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy urodzin twórcy „Esperanta”, Dra L. L. Zamenhofa. Początek o 7.30 wiecz. Goście mile widziani.

Doroczna wenta świąteczna staraniem Tow. Miłosierdzia pod godłem Opatrzności, na dochód Domu Pracy w sali Izby Rzemieślniczej przy pl. Strzeleckim (wchód od ul. Kościelnej 8), odbędzie się w niedzielę 16. bm. Początek o godz. 4-tej. 1000 fantów do wygrania (w tem zwierzyna, drób, artykuły spożywcze i t. p.). Cena losu 25 gr. Wstęp na salę 50 gr. Bufet we własnym zarządzie. Przygrywać będzie orkiestra.

Szkola pielęgniarstwa i Opieki społecznej przy Czernym Krzyżu w Katowicach przyjmuje wpisy na nowy kurs. Zgłaszać się mogą kandydatki od lat 18 do 30 z wykształceniem 6 kl. szkoły średniej. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły, ul. Andrzejka 9 IV. p. Termin zgłoszeń do 1. lutego 929.

Z muzyki. W niedzielę, dnia 16. grudnia urządza amat. symf. Orkiestra Stow. „Gwiazda” popularny koncert ku czci Franciszka Schuberta pod batutą kapelmistrza Kazimierza Abratowskiego. Przepiękna i melodyjna uwertura do dramatu „Rosamunda”, prześliczna farszka z pieśni Schuberta i porywająca uwertura do op. „Alfons i Estrella”, którą piewsky dyrygował nieśmiertelny Franciszek Liszt składają się na fascynujący program Orkiestry. Po prelekcji o życiu i twórczości Schuberta najpiękniejsze pieśni Schuberta odśpiewa p. Małgorzata Seeman, uczennica dyr. Zaremby i p. Marjan Kielański, baryton opery lwowskiej. Akompaniament objął łaskawie p. Finkelstein. Początek punktualnie o godzinie 12-tej w południe.

Nasze Oczko. Na ogólne żądanie Publiczności, która nie mogła otrzymać biletów na ostatnie przedstawienie „Nasze Oczko” w Kasynie m. Sekcja art.-wokalna przy Woj. Kom. Pomocy chcąc dać jeszcze raz możliwość szerokim sferom naszego miasta ujrzeć „Randki pod Wiedeńską”, daje po raz ostatni przedstawienie w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17., w piątek 14. bm. o g. 19.30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut WP. Seyfartha, a w dniu przedstawienia już o godz. 18 przy Kasie.

Wieczór Muzyki i Humoru w niedzielę 16. bm. urządza Ork. symf. „Gwiazdy” i „Gwiazdy” z Kolem Mandolinistów „Dźwięk” w sali Stow. „Gwiazda”, Franciszkańska 7. Popis sceniczny dwu orkiestr pod dyr. pp. Abratowskiego i Matlaka zadowolili publiczność muzykalną, a ponadto rozweselać ją będzie bogaty program kabaretowy, w wykonaniu rutynowanych zespołów estradowych. Conferensjękę prowadzi M. Lech. Odegrane zostaną również dwa atrakcyjne sketche p. t. „Jazda do Warszawy” i „Pogoń—Hasmonei” pióra B. M. odeckiego. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitofaja, Łyczakowska 11. Początek o godz. 7-mej wieczór.

(—) Strzały do zlodziei. Wywiad. Kowalczyk spotkał wczoraj obok cmentarza gródeckiego jakichś osobników, którzy nieśli duże tłumoki. Gdy wezwał ich do zatrzymania się, poczęli uciekać. W pościgu wywiadowca trzykrotnie strzelił z rewolweru, ale bez skutku. Sprawy uciekając, pozostawili 3 worki cukru i worek kakao, które zdeponowano na komisariacie VI.

(—) Kradzieże mieszkaniowe. Grzegorz Hul, zam. przy ul. Kleparowskiej 15 a doniósł policji, że nieznanemu sprawcy skradł mu z mieszkania rozmaite rzeczy wartości 500 zł.

(—) Umysłowo chora w koszarach wojskowych. Wczoraj zauważono w koszarach V. pap. przy ul. Gródeckiej, iż waleśa się tam jakaś kobieta w stanie nienormalnym. Stwierdzono, że jest ona umysłowo chora, wobec czego skierowano ją do policji.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Teodora Kachaniaka za kradzież



garderoby, wartości 350 zł. na szkodę Michała Jabłońskiego, zam. Paulinów 11a.

(—) Nowe ofiary gołoledzi. Wczoraj Pogotowie ratunkowe dzieliło pomocy kilku osobom, które wskutek gołoledzi odniosły ciężkie obrażenia. I tak na ul. Żółkiewskiej obok templum złamała rękę 27-letnia Berta Gross, żona kupca. Ponadto złamał rękę Józef Zabij, lat 36, oraz 60-letnia Dora Spritzer. Ofiary gołoledzi odwieziono do szpitala.

### Z kraja.

Ordonka opuszcza Warszawę. Jak podają pisma warszawskie znana primadonna teatryku „Qui pro quo” Hanka Ordonówna, opuszcza stolicę, zrażona ała kami, jakie wymierzono przeciw niej w związku z piosenką o „Koperniku, Mickie wiczu i Marszałku”. W Wiedniu wystąpić ma w rewji, poczem pozostanie tam na stałe. Nadobna diwa pozostawia po sobie mnóstwo westchnień i — tomik własnych wierszy pt. „Piosenki, których nigdy nie śpiewałam...”.



## CRÈME MOUSON

Generalny przedstawiciel na Polskę ZYGFRIY BOCHNER, S. A., WIEDZIE

### Wytworne Panie odznaczają się dbałością o swą powierzchowność.

Dbajcie o Waszą powierzchowność, a należecście do rzędu tych, których pociągający wygląd wzbudza ogólną sympatię. Będziecie wtedy wszędzie mile widziane.

Delikatną, czystą cerę o młodzieńczym wyglądzie osiąga się i utrzymuje przez codzienne pielęgnowanie twarzy i rąk kremem Mouson, po uprzednim umyciu nadzwyczaj delikatnym mydłem Crème Mouson.

Dla Panów Crème Mouson jest również niezastąpiony. Użyty przed i po goleniu zapobiega przykreemu paleniu i ściąganiu się skóry, nadając jej miękkość i elastyczność.

## Idylla irlandzka.

ORYGINALNA ROZPRAWA IRLANDZKA. — TRZEBA TYLKO UMIEĆ ZABRAĆ SIĘ DO RZECZY. — JESTEM ZUPEŁNIE ZRUJNOWANY.

Lwów, w grudniu.

(=) Rozprawy sądowe w Irlandji posiadają charakter bardzo oryginalny, niekonwencjonalny — o zabarwieniu **nieraz iście patriarchalnym**. Oto przykład podany za jednym z dzienników angielskich. Wieśniak irlandzki, nie mówiący ani jednego słowa po angielsku, zakupił towar w  **pewnej firmie angielskiej**. Nie chce jednak zwrócić długu, utrzymując stanowczo, iż  **towaru nie otrzymał**. Firma owa nie posiada pisemnych dowodów długu, gdyż wieśniak jest **analfabetą**. I oto teraz ma oskarżony przed sądem **złożyć przysięgę, że długu nie zaciągnął**.

Tłumacz: Weźcie biblię do prawej ręki i mówcie za mną: „Gdybym w tym wypadku nie powiedział prawdy...”

Wieśniak: Gdyby w tym wypadku nie powiedział prawdy...

Tłumacz: To niech wszystkie moje owce skreć kark”.

Wieśniak: Na miłość Boską, panie sekretarzu, tak straszliwej przysięgi jeszcze nie słyszałem!

Tłumacz niecierpliwie: Jeżeli natychmiast za mną nie powtórzycie, to powiem panu sędziemu, że nie chcecie złożyć przysięgi!

Wieśniak: To niech wszystkie moje owce... Ależ, panie sekretarzu, ja mam trzysta owiec!

Tłumacz: Złóżcie przysięgę, czy nie?!

Wieśniak: Niech wszystkie moje owce... złamię... kark... Niech Bóg chroni moje biedne owieczki!!

Tłumacz: Niechaj całe moje bydło zdechnie na nosaciznę...

Wieśniak: Rany Boskie, panie sekretarzu, ja mam przecież tylko **troje małych bydłatek**.

Tłumacz: To nas nie obchodzi. Każę was **natychmiast aresztować**, jeżeli...

Wieśniak: Boże, Boże, **to przecież straszne...** niech całe moje bydło **wyginie na nosaciznę...** Jestem **zupełnie zrujnowany!!!**

Tłumacz: Niech wszystkie moje kartofle **zgniją...**

Wieśniak: **Co-o-o-?!!**

Tłumacz: No, dalej, bratku, **powtarzaj za mną**.

Wieśniak: Kochany panie sekretarzu (z nagłą decyzją kładzie rękę na biblii) — **przysięgam się do winy**. Teraz proszę tylko o **małą odwłokę terminu zapłaty**.

### OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE.  
3 grosze za wyraz.

KIEROWNIK tartaku z długoletnią praktyką, obeznany z manipulacją eksportową, z dobrymi referencjami poszukuje posady kierownika lub urzędnika odbiorczego pod „Energiczny” do admin. „Gazety Porannej”. 10202-2

KZADCA-ekonom, lat 42, Polak z rodziną, z niższą szkołą rolniczą, pracowity, energiczny, dobry rolnik, wyśłużony podoficer ułanów, który służył na jednym miejscu 21 lat, z powodu zmiany stosunków poszukuje odpowiedniej posady z dnem 1./I. 1929. Bliższych informacji udzieli Zarząd dóbr Sielec Bieńków p. loco. 10170-3

MATRYMONIALNE.  
12 groszy za wyraz.

KAWALER, lat 36, na dobrem stanowisku, pragnie poznać posażną pannę w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pod „Szczęście” przyjmuje Administracja 10227

WOLNE POSADY.  
10 groszy za wyraz.

DLA FREBLANEK, bon i Niemek ma pierwszorzędną posadę Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klono-wicza 10, od 11 do 1. Telefon 6024. 10219

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9904-3

MIESZKANIA, KALEFY.  
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie 2 pokoje z prawem używania kuchni. Czynsz wedle umowy z góry. „Zapłać” Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hansmana 9. 10240-2

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia. Zgłoszenia u właścicielki: Snopkowska 33. 10212-2

OBSZERNY LOKAL dla celów naukowych lub biurowych natychmiast do odnajęcia. Wiadomości do Administr. pod „Sylvia”. 10186-3

KURNO I SPRZEDAŻ.  
12 groszy za wyraz.

PIANOLA (Fonola) „Hupfelda”, automatyczne akcentowanie, z nutami okazjennie sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10218-3

2 DUŻE obrazy XVI wieku, włoskiego malarza do sprzedania okazjennie. Zgłoszenia pod „Okazja”, Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 10241-2

OKAZJA! SAMOCHOD sportowy, nowy dwu, względnie trzy osobowy, bardzo tanio do sprzedaży znakomity podarunek na gwiazdkę dla Pań lub młodych Panów. Wiadomość: „Pilot”, Lwów, Zielona 59. 10229-4

PLASZCZ modny dwa razy używany — z powodu żałoby do sprzedania — oraz stare futro selskinowe; wiadomość Li-stopada 44 II n. drzwi lewe. 10191-3

## Zywy trup.

CZŁOWIEK, KTÓREGO PRZEZ OMYŁKĘ UZNANO NIEBOSZCZYKIEM. — NIEZWYKŁA AFERA PRAWNICZA.

Berlin, w grudniu.

(=) O niesłychanie zabawnym przykładzie oschłego biurokratyzmu donoszą obecnie z Hamburga: Władze oświadczyły, że nie mogą uznać żywym człowieka, który wskutek omyłki został uznany za zmarłego w r. 1912.

31 maja 1912 r. uznano zmarłym A. W. Wothkego, który urodził się 22 sierpnia 1869 r. Mimo to jednak p. Wothke żył sobie w doskonałym zdrowiu dalej. Mimo, że mógł swoją obecność na tym świecie stwierdzić nawet kwitami podatkowymi, nie udało mu się po-

dziś dzień cofnąć owego orzeczenia z r. 1912.

W tej sprawie zwrócił się Wothke do posła Biedermanna, który zajął się sprawą żywego trupa i napisał list do sądu hamburskiego, w którym żądał anulacji tego śmiesznego orzeczenia. Otrzymał na to odpowiedź, iż p. Wothke zmarł rzeczywiście 30 maja 1912 r., a ponieważ doszło do tego orzeczenia w sposób ściśle legalny,

niema więc na to rady.

Sprawa narazie nie jest załatwiona i p. Wothke może uchodzić za klasyczny okaz żywego trupa.

## Nurmi w Ameryce.

CHCE POZNAĆ SPORT AMERYKAŃSKI I ORGANIZACJĘ HANDLU AUTOMOBILAMI.

Londyn, w grudniu.

(=) Sławni szybkobiegacze fińlandzki Nurmi, znajduje się obecnie na francuskim parowcu Rochambeau, który pojutrze przybije do Ameryki. Pobyt Nurmi w Ameryce, był zrazu obliczony na sześć miesięcy. Zdaje się jednak, że Finlandczyk spędzi tam conajmniej rok

Nurmi przyjeżdża do Ameryki, ażeby zapoznać się z tutejszym sportem, oraz z organizacją handlu samochodami, gdyż — jak wiadomo — jest on w swej ojczyźnie zajęty w pewnej firmie samochodowej. Ameryka przygotowuje sławnemu sportowcowi owacyjne przyjęcie.

Piękne i praktyczne podarki na ŚWIĘTA  
oglądaj we firmie

„MELODJA” Lwów, Kopernika 5.  
tel. 8-59.



Gramofony i płyty „His Masters Voice”, Columbia, Pallophon i krajowe, oraz wszelkie instrumenty muzyczne poleca w olbrzymim świąte znym wyborze po cenach znizonych.

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo.



# „OLKA“ Trkawic, dończoch, rekawiczki - najtaniej Rynek 35.

**NA ŚWIĘTA**  
 Franki, Portjery, Dywany, Chodniki,  
 Kapy, Garnitury, Koldry i Materace  
 poleca najtaniej  
**KAZIMIERZ SKIBIŃSKI**  
 Lwów, Kopernika 4. — Tel. 51.10.  
 tylko naprzeciw Szkowrona.  
 10053-10

**ROZNE DONIESIENIA.**  
 10 groszy za wyraz.

**PIERWSZORZĘDNA** pracownia zegarmi-  
 strzowska **Leopolda Targalskiego** przy-  
 muje wszelkie naprawy pod gwarancją.  
 Poleca również zegary i zegarki naj-  
 lepszych fabryk.  
 10220-4

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę  
 wojskową wydaną przez P. K. U.  
 Lwów na nazwisko Samuel Herman  
 Bass.  
 10216

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę  
 wojskową wydaną przez PKU. Kałusz  
 na nazwisko Bezruki Mikołaj z Toma-  
 szowicz.  
 10230-3

**PANIE** chcące pięknie wyglądać w kar-  
 nawale powinny już teraz rozpocząć  
 kurację cery w jedynie fachowym i  
 kompletnym instytucie kosmetycznym  
 Lwów, Boularda 4. Ostatnie zdobycze  
 kosmetyki francuskiej, stosowane in-  
 dywidualnie, zapewniają trwałe rezul-  
 tat. Sensacyjne maseczki piękności i  
 młodości dają zadziwiające wyniki.  
 10196-3

**KALENDARZE REKLAMOWE** tanio do  
 nabycia w fabryce wyrobów papierów.  
 Lwów, Japońska 7.  
 10189-3

**UNIEWAŻNIAM** zaświadczenie o zalicze-  
 niu do ponadkontyngentu wystawione  
 przez P. K. U. Sambor na imię Michała  
 Kiśka, urodzonego w roku 1905 w Ta-  
 larach powiat Sambor.  
 10171-3

**„STENOGRAF POLSKI“**, miesięcznik  
 ilustrowany, organ Instytutu Stenogra-  
 ficznego — Warszawa, Krucza 26, wy-  
 uczającego również listownie stenogra-  
 fji najdoskonalej — wychodzi, półrocz-  
 nie dwa złote. Prospekty bezpłatnie.  
 10090-4

**IGŁY** pończosznice. Przybory tkackie.  
 Szczotki stalowe. M. Błaszowski. Łódź,  
 Żeromskiego 23.  
 9289-10

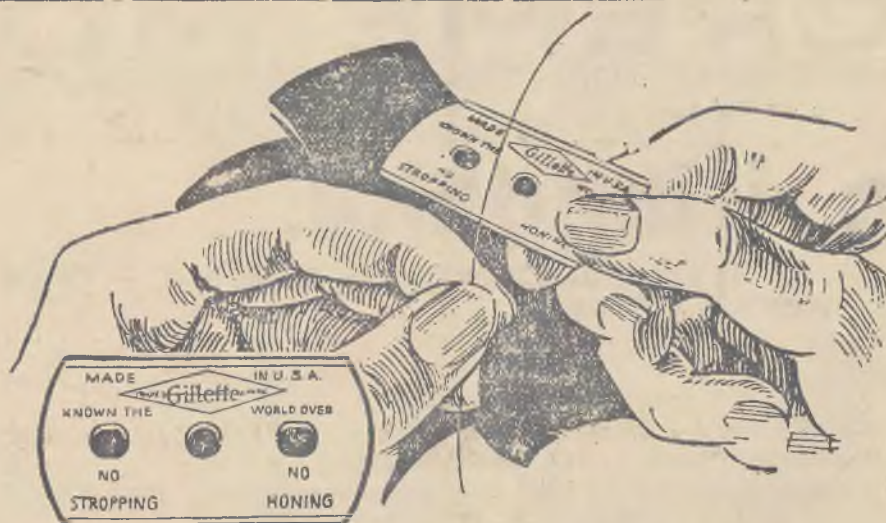
LM, 195616/28.  
 W. II.  
**OBWIESZCZENIE.**  
 Magistrat m. Lwowa, podaje do pu-  
 blicznej wiadomości, że wyznaczona na  
 żądanie Spki wydawn. „Chwila“ na so-  
 botę, dnia 15. grudnia 1928 o godz. 10-tej  
 przedpołudniem sprzedaż licytacyjna li-  
 notypu jednogazynowego typu berliń-  
 skiego, opalanego gazem — w tym dniu  
 nie odbędzie się — lecz w piątek, dnia  
 28. grudnia 1928 r. o godz. 10-tej przed-  
 południem w lokalu Drukarni „Gazety  
 Porannej“, ul. Chorążczyzny 1. 31.  
 Licytujący mają złożyć do rąk urzę-  
 dnika, prowadzącego licytację wadium w  
 kwocie 1000 zł. tj. tysiąc złotych — na  
 poczet ceny kupna, zaś resztę oferowanej  
 kwoty mają złożyć do dnia 8 na ręce pe-  
 nomocnika Ski Wydawn. „Chwila“ Dra  
 M. Dogilewskiego, ul. Krasickich 1. 10.  
 We Lwowie, dnia 7. grudnia 1928.  
 Frankowski w. r.  
 Zastępca Komisarza Rządu.

**NIE KUPUJ**  
**ŚWIECZNIKÓW I LAMPEK**  
**SZAFKOWYCH**  
 zanim nie oglądniesz wzorów i cen  
 we firmie  
**„ELEKTROBLYSK“**  
 Lwów Skarbowska 4, tel. 4605.  
 KOMPLETY CHOINKOWE zł. 14.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
 stem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-  
 try (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr.,  
 za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kroacie 45 gr., za wiersz 1-  
 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w  
 tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

**ŚWITEŻ**  
 otworzyło na spuszczone i zrekonstruowanym  
 stawie  
**TOR ŁYŻWIARSKI**

Karty sezonowe: dla do-  
 rostłych 20 zł., dla mło-  
 dzieży szkolnej 15 zł., gru-  
 pami (10 osób) 12 zł. Karty sprzedaje się na miejsca od 2—4 popoł.  
**Zarząd.**



**Im ostrzejszy jest nożyk,  
 tem bezpieczniejsze jest gołenie**

Rzeczywistość potwierdza ten paradoks.  
 (Zacinamy się bowiem tylko wtedy, kiedy  
 nożyk jest niedostatecznie ostry i osuwa się.)

Ostry nożyk Gillette nie zatrzyma się nigdy  
 na żadnym zgrubieniu czy nierówności  
 skóry, a lekko i z niezwykłą łatwością usuwa  
 najtwardszy zarost. W ciągu kilku chwil  
 skóra nabierze nieporównanej gładkości.

Nożyki w opakowaniu po 30, 10 i 5 sztuk są do  
 nabycia we wszystkich oddzielnych sklepach.

**Prawdziwy** **Gillette** **nożyk**  
**GILLETTE SAFETY RAZOR CO.**  
 Oryginalne nożyki GILLETTE importowane bezpośrednio z Ameryki.

Liczba czynności E. 1069/28.

## Edykt licytacyjny.

w sprawie egzekucyjnej Firmy Ribs i Riffert w Strassburgu, przeciw Firmie Bracia  
 Eckstein w Sygnówce.

Dnia 31. grudnia 1928 r. o godz. 1-ej popołudniu w Sygnówce na Tartaku  
 Firmy Bracia Eckstein spręda się przez publiczną licytację następujące  
 przedmioty:

120 m<sup>3</sup> desek jodłowych jednocalowych, 38 m<sup>3</sup> kantówek jodłowych, 16 m<sup>3</sup>  
 desek jodłowych, 30 m<sup>3</sup> brusów jodłowych, 48 m<sup>3</sup> brusów jodłowych, 15 m<sup>3</sup> kru-  
 ciaków jodłowych, 20 m<sup>3</sup> łat jodłowych.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.  
 W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie.  
 Lwów, dnia 10. listopada 1928 r.

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60  
 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-  
 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na  
 pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłosze-  
 nia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za  
 słowo 12 gr., matrymonialne, korespon-  
 dencje i prywatne za słowo 12 gr., dla  
 potrzebujących pracy lub posady 3 gr.  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300  
 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała  
 strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł.  
 Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe.  
 Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym,  
 ogłoszenia osobno stojące i bez numeru  
 doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za  
 terminowy druk nie przyjmujemy. Porta  
 przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:



Antyseptycz-  
 nie sprepara-  
 wane urzędo-  
 wo zbadano  
 (przez Urząd  
 Zdrowia Publ  
 mikros opo-  
 wo chem)  
 Udowodnione większe zapotrzebowanie  
 na „OLLA“, niż na wszytkie inne ogłasza-  
 ją e się kraj. marki, wzięte razem.

Rok założenia 1910. Telef. 1-79, 46-93.  
**MLYŃSKIE URZĄDZENIA:** Walce, Perla-  
 ki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory,  
 Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę,  
 Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi,  
 Pompy, samochody i t. p. poleca na spłaty  
 najtaniej

**„PILOT“**

Lwów, ul. Batorego 4. 9453

**OSŁABIEŃIE**  
**BLEDNICE,**  
**LECZY**  
**HEMOGEN**  
 oryginalny tylko  
 z firmą  
**KLAWE**

Rasty, do Połóg, Wosk,  
 Terpentyna, Szczotki

**SUDHOFFA**

najtaniej u  
**Lwów, Akademicka 1. 8.**

**LYŻWY SANKI NARTY**

po'eca najtaniej  
**JAKÓB ROSENMAN**

Lwów, Akademicka 26.  
 Hnrt. Tel. 19-61 Detail.

Cennik wysyłam na żądanie. 9886-7



**Na święta**

Największy wybór por-  
 celany, Kryształów,  
 Chńskiego srebra Fra-  
 geta, Alpaki i wyro-  
 bów Pacykowskich

poleca firma

**Kazimierz Lewicki**

Lwów, pl. Marjacki 10.

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na  
 8 ramów (szpalt.) tekstowe na 4 lamy  
 (szpalty).

**PRENUMERATA** miesięczna:  
 Z dostawą na miejsce lub prze-  
 syłką pocztową . . . zł. 6.50  
 Bez dostawy . . . zł. 6.—  
 Za granicę . . . zł. 9.—